Nr. 108. Sobota, 12 Maja 1917. **Rok 107.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa **ul. Czarnieckiego 12.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 36 K	ćwierćrocznie K 9·— h.	rocznie . . . 28 K	ćwierćrocznie . 7·— K
półrocznie . . . 18 K	miesięcznie K 3·— h.	półrocznie. . . 14 K	miesięcznie. . 2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **26 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 65 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje **Administracya „Gazety Lwowskiej“.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać: krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: w uznaniu znakomitej i ofiarnej służby w wojnie, obowiązanemu do służby w pospolitem ruszeniu lekarzowi cywilnemu dr. Stefanowi Borowieckiemu; w uznaniu znakomitych i ofiarnych czynów w służbie sanitarnej w wojnie, obowiązanemu do służby w pospolitem ruszeniu lekarzowi cywilnemu dr. Maryanowi Piątkowskiemu; złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności z mieczami, w uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela i znakomitej służby w specyalnem użyciu, praktykantowi konceptowemu Namiestnictwa Administracyi politycznej w Galicyi Stanisławowi Kauckiemu; złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela koncypiście Rządu krajowego dr. Fryderykowi Kuczyńskiemu w Administracyi politycznej na Bukowinie; w uznaniu znakomitych i ofiarnych czynów w służbie sanitarnej wobec nieprzyjaciela, lekarzowi praktykującemu dr. Rudolfowi Breiterowi we Lwowie; w uznaniu znakomitych i ofiarnych czynów w pomocniczej służbie sanitarnej wobec nieprzyjaciela, ochotniczym pielęgniarkom chorych Gizeli bar. Diller, Helenie Breiter i Bronisławie Kühne; w uznaniu znakomitej i ofiarnej służby w wojnie, obowiązanemu do służby w pospolitem ruszeniu lekarzowi cywilnemu dr. Antoniemu Iwanowskiemu; w uznaniu znakomitej służby w wojnie, inspektorowi ochotniczej straży pożarnej w Krakowie Wilhelmowi Fenzowi i inspektorowi zawodowej straży pożarnej w Krakowie Adamowi Flaszy; złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: w uznaniu znakomitych i ofiarnych czynów w pomocniczej służbie sanitarnej wobec nieprzyjaciela, ochotniczym pielęgniarkom chorych Zofii Götz, Irenie Piotrowskiej i Paulinie Żulińskiej; w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, sekretarzowi powiatowemu Albinowi Dobrzęckiemu, oraz kancelistom Antoniemu Pasierbiewiczowi, Jakóbowi Tomrlemu i Bazylemu Watamaniukowi, wszystkim w Administracyi politycznej w Galicyi; w uznaniu znakomitej służby w wojnie, ogniomistrzom zawodowej straży pożarnej w Krakowie Stanisławowi Łosiowskiemu, Władysławowi Urodzie i Tadeuszowi Żołdaniemu; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: w uznaniu szczególnie patryotycznego i ofiarnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, naczelnikom gminy Fryderykowi Juchunowi w Kamionce Strumiłowej i Jerzemu Hutakowi w Nowosielicy; w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, oficyantom kancelaryjnym Administracyi politycznej w Galicyi Bronisławowi Kaletce i Stefanowi Michałkiewiczowi; w uznaniu znakomitej służby w wojnie, prądnikom zawodowej straży pożarnej w Krakowie Leonardowi Chmielewskiemu, Feliksowi Czekejowi, Ignacemu Durze, Tomaszowi Kasznikowi, Janowi Królowi, Wawrzyńcowi Miętce, Michałowi Mikoszowi, Janowi Pabijanowi, Marcinowi Pachowskiemu, Michałowi Stanuchowi, Kazimierzowi Stryczkowi i Franciszkowi Więckowi, oraz właścicielowi zakładu litograficznego we Lwowie, Aloizemu Sobolowi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, sędziemu powiatowemu, Kazimierzowi Warzeszkiewiczowi w Rzeszowie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności, absolwentowi lwowskiej Szkoły politechnicznej Stefanowi Błażyńskiemu.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało praktykanta konceptowego, dr. Stanisława Kokoszkę, koncypistą skarbowym w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 maja 1917.

Echa pobytu Najj. Państwa w Krakowie.

W uzupełnieniu sprawozdania o pobycie Najj. Państwa w Krakowie w dniu 5 maja b. r. podajemy jeszcze następujące szczegóły:

W świcie Najj. Państwa przybyłej do Krakowa, znajdował się od początku J. E. P. Namiestnik Galicyi Karol hr. Huyn, który przez cały czas uroczystego przyjęcia Najj. Państwa w Krakowie towarzyszył Im aż do samego odjazdu, a więc w Barbakanie, kościele N. P. Maryi, starostwie, wreszcie na dworcu kolejowym. W gmachu starostwa powracających z kościoła Maryackiego Najj. Państwa powitała P. Namiestnikowa hrabina Huynowa na pierwszym stopniu schodów i doprowadziła do salonu, gdzie Najj. Państwa przyjęła Arcyks. Marya Teresa wraz z ks. Hieronimową Radziwiłłową. Najj. Monarcha udał się do dużego salonu na przyjęcie deputacyi, a Najj. Pani w towarzystwie hrabiny Huynowej, p. Ludmiły Fedorowiczówny, hr. Schönbornowej i W. Ochmistrza hr. Esterhazy'ego do sąsiedniego salonu, gdzie były zebrane panie. Mała księżniczka Renia Radziwiłłówna wręczyła Najj. Pani wspaniały bukiet. Przy przedstawieniach P. Namiestnikowa przedstawiła Najj. Pani najpierw panie: Niezabitowską, Bobrzyńską i Leową, następnie damy pałacowe, później i inne damy. W dalszym ciągu P. Namiestnikowa przedstawiła Najj. Pani hr. Romanową Potocką jako wiceprezydentkę kraj. Tow. Czerwonego Krzyża, poczem hr. Potocka przedstawiała znowu panie należące do Czerwonego Krzyża; wreszcie P. Namiestnikowa przełożone klasztorów żeńskich i żony oficerów.

W gmachu starostwa przedstawione zostały przez P. Namiestnikową hr. Huynową Najj. Pani następujące panie: Hr. Jerzowa Baworowska, p. Michałowa Bobrzyńska, hr. Dnnin Borkowska, p. Ludmiła Fedorowiczówna, p. Witoldowa Hausnerowa, p. Adamowa Jędrzejowiczowa, p. Korytkowa, p. Kazimierzowa Kostanecka, hr. Lamezanowa, hr. Ignacowa Ledochowska, p. prezydentowa Leowa, Andrzejowa ks. Lubomirska, Kazimierzowa ks. Lubomirska, hr. Bolesławowa Miączyńska, p. Ludwikowa Michałowska, hr. Mieroszowska, p. Kazimierzowa Morawska, hr. Edwardowa Mycielska, hr. Władysławowa Mycielska, p. Marszałkowa Niezbitowske, p. Zofia Popielowa, hr. Anna Potocka, hr. Andrzejowa Potocka, hr. Romanowa Potocka, bar. Puszetowa, hr. Edwardowa Raczyńska, p. Wanda Rogoyska, hr. Stanisławowa Siemieńska, p. Eugenia Skrzyńska, p. Stefanowa Skrzyńska, hr. Janina Stadnicka, hr. Janowa Stadnicka, p. Stanisławowa Starowieyska, hr. Adamowa Starzeńska, hr. Iza Szembekowa, hr. Adamowa Tarnowska, hr. Stanisławowa Tarnowska, hr. Zdzisławowa Tarnowska, hr. Włodzimierzowa Tyszkiewiczowa, hr. Aleksandrowa Wodzicka, p. Wiceprezydentowa Zollowa, hr. Adamowa Zamoyska, hr, Stefanowa Zamoyska, hr. Zygmuntowa Zamoyska.

Z Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“ przedstawione zostały następujące panie: panna Dobrodziecka, p. Epsteinowa, hr. Janina Konarska, hr. Marya Konarska, p. Ry-

---

11)

Maciej Wierzbiński.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

IV.

Ingres niemarnotrawnego syna.

(Ciąg dalszy).

Zagsdane, niemal zaszyte w sobie to kółko nie miało ani spojrzenia dla pana adwokata Jana Klitowicza. Za namową żony przybył on z prowincyi na przyjęcie kuzyna z trzynastoletnią córką i wystąpił w czarnym tużurku i lśniącym szapoklaku, z którego naśmiewano się ukradkiem. Biało ubrana, jakby do pierwszej komunii, Zosia jego, z bukietem róż dla nieznanej cioci, promieniała radością. Strzelała oczyma na prawo i lewo i trzepała językiem, spowiadając się ojcu ze swych wrażeń. Pierwszy raz w życiu szczebiotka wchodziła w poczet tak dystyngowanego towarzystwa.

Nusia i Kornelia nie utrzymywały z kuzynem stosunków. Wprawdzie kiedyś zdawało się, że nastąpi między nimi zbliżenie, lecz gdy pan Jan okazał się odpornym na projektowaną przez Kornelię „transakcyą finansową“... siostry wykreśliły go z listy żyjących, jakby wstydząc się kuzyna, który pracował bez rozgłosu na zapadłej prowincyi i uchodził wśród poważnych ziemian za „radykała“.

Powitany przez nie chłodno, z pewnem złośliwem zdziwieniem i ukrytą niechęcią, pan Jan odsunął się i stał na asfalcie peronu, niby na niestosownej dla siebie arenie, odosobniony, zatrwożony i gapowaty.

Zamiast „tego człowieka“, kryjącego może w zanadrzu jakie brzydkie nadzieje, skierowane w szkatułę milionera, Klitowiczówny byłyby powitały na dworcu chętnie hrabiego Brochwicza-Łuczewskiego i Gawrockiego. Wszelako matka hrabiego nakazała Krzysztofowi trzymać się przez pewien czas na drugim planie i nie afiszować się, aby go nie posądzono o aspiracye do ręki milionerki. A pan Andrzej — zastrejkował bez słowa. Przez ostatnie dwa dni nie pokazał się Nusi na oczy i teraz zaświecił nieobecnością, jakby nie chodziło o to, by zgromadzić na powitanie milionera jaknajwięcej osób z towarzystwa. Niegodziwy!

W pobliżu adwokata błąkał się samopas agent handlujący ziemią, Karol Ozórkowski, wsławiony przemycaniem polskich majątków ziemskich w paszczę komisyi kolonizacyjnej. Stawił się on na powitanie Gustawa, wytłumaczywszy się przed Kornelią problematycznem koleżeństwem z jej bratem a w istocie dlatego, że postanowił stać od pierwszej chwili na oku milionera i deptać mu po piętach. Obiegała bowiem pogłoska, że Gustaw Klitowicz ma zamiar nabyć znaczne dobra w Poznańskiem. Paleniem papierosów zabijając nudę, Ozórkowski miał ochotę podejść do „kopniętego“ przez kuzynki mecenasa, ale jednak zabrakło mu odwagi, gdyż „szowinista“, ten radykał zdawał się nie znać go wcale.

Druga grupa osób utworzyła się pod egidą siedmdziesięciokilkuletniej pani Łąkowskiej, zwanej powszechnie „magnificencyą“, przyjaciółki Gustawa. Znała go ona jeszcze chłopięciem, Gucio bawił się na jej łonie, chciała przeto powitać go zaraz na wstępie do rodzinnego grodu, niejako pobłogosławić. Nie bez obawy spoziera na chudą „ciocię“ Szyperową, gdyż podejrzywała w niej rywalkę, pragnącą wydrzeć jej oczekiwane honory.

Jak ongi Katarzyna Ręcznikowska do Ameryki „zabrała się“ z panią Józefiną na oględziny zamorskiego milionera pani Obłocka. Gdyby kto był spytał ją, co sprowadziło ją na powitanie całkiem obcego i nieznanego człowieka, byłaby w niemałym kłopocie, bo zwabiła ją tam poprostu niepohamowana ciekawość, jaka wogóle paliła ją odnośnie do ludzi i spraw pachnących jakąbądź niezwykłością.

Panią Łąkowską bawił rozmową wzorowo uprzejmy — nawet dla sędziwych, byle majętnych matron — pan Zygmuś Golisz, papinkowaty, z żurnalu wykrojony dyrektor klubu sportowego, znawca nie sportów, ale kuchni, win i kobiet. Któż opowiedziałby wieczorem w klubie o wyglądzie, wzięciu i przyjęciu milionera? I o pięknej milionerce...

Tymczasem panią Obłocką zaszczycał wątpliwą francuszczyzną hrabia Roveretti. Na tę uroczystość sekretarz nakrył farbowane pukle włosów popielatym cylindrem. W swych białych kamaszach, z laseczką hebanową, z wypomadowanym szarmancko wąsem i monoklem byłoby można o miłę rozpoznać w nim typ starego amanta z romantycznej sztuki ludowej. A jednak Klitowicz rzeczywiście „wiedział, kogo przysłać do Poznania“; pan Ernest ponawiązywał już stosunki rozliczne.

Przyłączył się do nich ordynat Oksza-Maniecki z kuzynką Żanetą Maniecką i swą dwudziestokilkuletnią córką. Oświadczyła ona ojcu kategorycznie, że „musi“ zobaczyć bezzwłocznie ową młodą Amerykankę, którą okrzyczano za piękność. A że tatuś przeciwko pięknościom nie miał sam nic, ani w teoryi ani w praktyce, więc zabrał ręczną walizkę i palto i, udając, że odjeżdża pociągiem z tego samego peronu i w tym czasie odchodzącym, zjawił się wypadkiem w tem towarzystwie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

chłowska, pna Marya Sokołowska, p. Spornówna, hr. Wielhorska, hr. Wodzicka, pna Wiśniewska; dalej Siostry Bożego Miłosierdzia, SS. Felicyanki, SS. Magdalenki, SS. Miłosierdzia, SS. Nazaretanki, SS. Urszulanki.

Wreszcie przedstawione zostały przez Panią Namiestnikową Najj. Pani żony oficerów: generałowe Naumannowa i Rechowa, pułkownikowa Zielińska, żona komendanta Legionów, pułkownikowa Dąbrowiecka, pułkownikowa Grimmowa, p. Krautwaldowa, bar. Rohnowa z córką, p. Wankowa, p. Kulińska, p. Nikodemowa, p. Rablowa, p. Reichel, p. Wango, p. Fersteinowa, p. Rudnerowa, p. Morawska, p. Ochsenneinowa, p. Schlazo, p. Kostyalowa, p. Kugel, p. Sternbachowa.

Po przedstawieniach Najj. Pani udała się do małego salonu, gdzie rozmawiała z Najdost. Arcyks. Maryą Teresą, Najdost. Arcyks. Karolem Stefanem, Najdost. Arcyks. Karolem Albrechtem, ks. Hieronimem Radziwiłłem, ks. Renatą Radziwiłłową, a następnie z Romanową hr. Potocką, Pawłem ks. Sapiehą, oraz Adamem ks. Czartoryskim. Po ukończeniu cercle'u Najj. Pani w towarzystwie P. Namiestnikowej udała się otwartym powozem do szpitala wojskowego, witana szczególnie serdeczną owacyą ludności w czasie przejazdu do szpitala i z powrotem. Najj. Pani w szpitalu z wielką troskliwością wypytywała się rannych o ich zdrowie i stosunki rodzinne. Po powrocie do starostwa P. Namiestnikowa odprowadziła Najj. Panię na pierwsze piętro, gdzie oczekiwał już Monarcha przybycia Małżonki. Najj. Państwo pożegnali się tam z Arcyks. Maryą Teresą, ks. Radziwiłłową i P. Namiestnikową Huynową, poczem udali się na kolej.

Najj. Pan przyjął między innymi także w Krakowie wszystkich reprezentantów episkopatu polskiego i ruskiego. Przyjęci zostali ks. Arcybiskupi: ks. Bilczewski, ks. Teodorowicz, ks. Symon; ks. bisupi: ks. Pelczar, ks. Wałęga, książę-biskup ks. Sapieha, biskup-sufragan ks. Nowak; dalej biskupi ruscy ks. Chomyszyn i ks. Kocyłowski, wreszcie mitrat Bielecki.

W deputacyi szlachty przyjęci zostali przez Najj. Pana:

JE. Dawid Abrahamowicz, Stanisław hr. Badeni, Jerzy hr. Baworowski, Juliusz hr. Bielski, Artur Zaremba-Cielecki, Adam ks. Czartoryski, Aleksander Dąmbski, Stanisław Dąmbski, Ignacy Dembowski, Henryk Dolański, Paweł hr. Dzieduszycki, Adam Fedorowicz, Władysław Józef Fedorowicz, Adam Głażewski, Feliks Gniewosz, Jan bar. Götz, Leon Horodyski, Adam Jordan, Adam Konopka, Stanisław Konopka, Władysław hr. Korytowski, JE. Władysław Kraiński, JE. Andrzej ks. Lubomirski, Kazimierz ks. Lubomirski, Bolesław hr. Miączyński, Witold Miliewski, Stefan bar. Moysa, Edward hr. Mycielski, Władysław hr. Mycielski, JE. Stanisław Niezabitowski, Franciszek Paszkowski, JE. Leon hr. Piniński, Alfred hr. Potocki, Kazimierz Przybysławski, kniaź Leon Puzyna, Edward hr. Raczyński, Hieronim ks. Radziwiłł, JE. Władysław ks. Sapieha z synami, Paweł ks. Sapieha, Stefan Skrzyński, Jan hr. Stadnicki, Stanisław Starowieyski, Adam hr. Starzeński, Jan hr. Szembek, JE. Stanisław hr. Tarnowski, JE. Zdzisław hr. Tarnowski, JE. Antoni hr. Wodzicki, Stanisław hr. Wodzicki, Stanisław Wołkowicki, Ludwik Żeleński, Władysław Żeleński.

*

JE. P. Namiestnik hr. Huyn i komendant twierdzy gen. por. Guseck wyrazili uznanie i podziękowanie dyrektorowi policyi dr. Broszkiewiczowi za wzorowe utrzymanie porządku w mieście podczas pobytu Najj. Państwa w Krakowie.

Sytuacya wojenna.

Złagodniały ciężkie walki nad Aisne'ą; niemało przyczyniły się do tego stosunki meteorologiczne bardzo niepomyślne. W jednem tylko miejscu przeszli Francuzi do ataku. Pomiędzy Górą Zimową a drogą z Corbeny do Berry au Bac, po ogniu huraganowym pchnęli świeże zastępy do boju, który wypadł dla nich jak najfatalniej.

Walki w dalszym ciągu trzymają się uporczywie wzgórz Chemin des Dames. U wschodniego ich skraju teren opada nagle i tworzy terasę szerokości 4 klm., a głębokości około 100 m. Na tej terasie właśnie znajduje się wioska Craonne 600 dusz licząca. Tuż obok i na wschód od Craonne widać płaskie, w kwadrat około 1 klm. dzierżące, płaskowyże Góry Zimowej. Na północnym jego stoku obok niewielkiego lasu rozpościera się wioska Chevreux. Południową jej granicę tworzy las Du beau Marais. Ku wschodowi przechodzi płaskowyże Góry Zimowej w słabo pofalowany teren z łagodnemi łożyskami ścieków i teren ten sięga aż do szosy pomiędzy Corbeny a Berry au Bac.

Ow tedy teren był widownią starć ostatnich. Atakując w tem miejscu, Francuzi najwidoczniej zdążali do obejścia wschodniego skrzydła linii niemieckiej na Chemin des Dames, bo zajęcie Góry Zimowej, której stok północny mają Niemcy w ręku, poczem prawdopodobnie sięgnęliby byli po Corbeny. Posiadając jedną i drugie w ręku, mogliby taki nacisk wywierać, że skrzydło wschodnie na Chemin des Dames nie byłoby do utrzymania. Przedwcześnie jednakowoż biuletyn francuski zapragnął tryumfować, pragnieniu temu dając wyraz w słowach: „Jesteśmy panami całego prawie pasma Chemin des Dames na przestrzeni około 30 klm.“ Opanowanie tego pasma było istotnie celem francuskiego natarcia, ale cel nie został osiągnięty.

Atak nieprzyjaciela uznać należy jako taktycznie najzupełniej uzasadniony. Poprowadzony dalej w obranym kierunku, byłby trafił na Laon, a wówczas zamiar oskrzydlenia byłby się zapewne udał. Przypuszczać wypada, że Francuzi nie dali jeszcze za wygrane, lecz skoro tylko odetchną nieco, znowu atakować będą.

Na froncie Arras zły stan powietrza wpłynął również upośledzająco na akcyę bojową. Miejscami tylko ożywił się nieco ogień działowy. Zdobyte przez Niemców napowrót Fresnoy zostało należycie umocnione. Drobne ataki Anglików pod Roeux i Bullecourt zostały bez trudu odparte. Pierwsze z tych miejsc leży nad Scarpe'ą na wschód od Arras, drugie na południowy wschód od tego miasta, jest przedmiotem nieustannego nacisku ze strony nieprzyjaciela.

Jako uwagi godny szczegół podnieść należy, co pisze *Daily Mail* o nowej linii niemieckiej. t. zw. linii Hindenburga lub Zygfryda, a mianowicie, że niepodobna w niej odkryć żadnych okopów lub przeszkód. Można wygodnie naprzód maszerować, aż nagle, jak z pod ziemi wyskakują Niemcy ze wszystkich stron i bitwę trzeba stoczyć w otwartem polu. Anglicy, nawykłszy do walki wśród osłoniętych stanowisk, nie umieją na razie dać sobie rady z tą nową metodą, która nawiązuje do arkanów dawnej, zdawało się, na zawsze już porzuconej taktyki.

Podany poniżej biuletyn uzupełnia obraz obecnej sytuacyi:

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 10 maja. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 10 maja:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Nad Narajówką, pod Brzeżanami i nad koleją Tarnopol - Złoczów chwilami wzmagał się ogień działowy i minowy.

Na froncie macedońskim wczoraj bitwa toczyła się dalej z niesłychaną zaciekłością i przewyższyła gwałtownością wszystkie dotychczasowe walki na tym terenie wojennym. Na północny - zachód od Monastyru nieprzyjacielskie ataki spełzły na niczem. Miały one na celu opanowanie naszych stanowisk na wzgórzach. W łuku Cerny rano, po południu i wieczorem masowe ataki Włochów, Francuzów i Rossyan na froncie 16 klm., przygotowane jak najsilniejszym ogniem działowym i minowym, odparto, przyczem nieprzyjaciel poniósł jak najcięższe straty. Serbów, którzy na północ od Wodeny wdarli się do naszych stanowisk, krwawo odparto.

Sprzymierzona piechota niemiecka i bułgarska w najuporczywszej obronie i zaciętych kontratakach, wspomagana przez artyleryę, która szybko dostosowywała się do wszelkich sytuacyj, utrzymała całkowicie swe stanowiska i biła się świetnie.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa ks. Ruprechta: Pod Arras walka działowa dalej wzmagała się. Nieprzyjaciel wczoraj naprόżno atakował nasze rowy na zachód od Lens i Avion. Fresnoy mimo ponownych ataków angielskich w zupełności pozostało w naszych rękach. O posiadanie Bullecourt bitwa przechyla się to w tę, to w tamtą stronę.

Grupa wojska Następcy Tronu niemieckiego: Między Soissons a Reims działalność bojowa chwilami wzmagała się, ale na ogół trzymała się granic umiarkowanych. Na górę Zimową i koło zagrody St. Marie na wschód od Cornicy Francuzi kilkakrotnie ponawiali ataki. Odparto je w zaciętej walce zbliska i kontratakami. Na północny-zachód od Prosnes częściowe natarcia nieprzyjaciela były bezskuteczne.

Grupa wojska ks. Albrechta: W kilku odcinkach wyprawy naszych oddziałów wywiadowczych były pomyślne.

Strącono 9 samolotów nieprzyjacielskich w walce napowietrznej, a 1 ogniem obronnym.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Rewolucya w Rossyi.

Mimo starannego i systematycznego odcięcia państwa rossyjskiego od reszty Europy i przepuszczania przez jego granice jedynie wiadomości odpowiednio spreparowanych, nawet w urzędowych komunikatach *Petersb. Agencyi telegr.* uważny czytelnik odcyfruje między wierszami wiele niedomówień, rzucających na wewnętrzne stosunki z tamtej strony rossyjskiego frontu światło wielce charakterystyczne.

Uwagi podobne nasuwa również następująca, długa

proklamacya rządu tymczasowego:

Z chwilą upadku dawnego systemu, rząd tymczasowy, przejęty poczuciem wielkiego zadania, wobec którego stanął, i ogromu odpowiedzialności, jaką nakłada nań brzemię władzy, przystąpił do przeprowadzenia programu swobód społecznych i do dalszego prowadzenia wojny w ścisłem spólnictwie z sojusznikami.

Proklamacya wylicza zarządzenia urzeczywistnione odpowiednio do zobowiązań, przyjętych wobec kraju, w tem zwłaszcza amnestyę, zniesienie kary śmierci, równość prawną obywateli, wolność stowarzyszeń i zgromadzeń i t. d., a potem tak dalej mówi: Mimo to rząd tymczasowy nie może taić przed ludnością trudności, na jakie napotyka jego działalność, a które w ostatnim czasie tak bardzo wzrosły, że wywołuje to niepokój o przyszłość. Rząd szuka oparcia w siłach moralnych. Ani jedna kropla krwi synów narodu nie popłynęła z jego winy, ani jednej myśli nie stłumił. Na nieszczęście, rozwój społeczny kraju wskutek trudności powstałych przez upadek dawnego systemu, doznał zwłoki.

Niektóre grupy pewnych klas społeczeństwa, mało zdające sobie sprawę z doniosłości tej chwili, usiłują urzeczywistnić swe dążenia w sposób gwałtowny, co grozi zniszczeniem wewnę-

---

101)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

Część druga.

III.

(Ciąg dalszy).

Hrabina de Rochefleur postanowiła sobie wyrzec się pośrednictwa notaryusza i poszukać innej drogi.

Pan Drafford wydał jej się najstosowniejszy.

On przedstawił Jana paniom Grandjean na balu, a więc znał je dobrze i chyba nie może odmówić swojej usługi w tym wypadku.

Z natury był bardzo uczynny.

Hrabina pójdzie do niego.

I tak też zrobiła.

— Kochany pan pewnie się dziwi, widząc mnie dziś tutaj — rzekła wchodząc.

— Niespodzianka bardzo miła, pani hrabino! Mam nadzieję, że Jan dobrze się miewa?

— Wybornie. Jest zachwycony balem w Elizeum.

— Powiedział pani, że zaznajomiłem go z kilkoma osobami?

— Tak, a pomiędzy innemi z paniami Grandjean — wyrzekła pani de Rochefleur, rada, że mogła wypowiedzieć to nazwisko.

— Ach!... Wiedziałem, że będzie zadowolony!... W jego wieku lubi się zabawy.

Irena nie odpowiedziała, lecz wymowny uśmiech był dowodem, że jest tego samego zdania.

Przybyła w pewnym celu i cel ten trzeba było osiągnąć.

— Proszę mi powiedzieć, kochany panie, czy zna pan dobrze te panie... panie Grandjean?

Poruszył się z żywością.

— Dlaczego pani pyta?

— Bo mam pewną myśl i stosownie do tego, co pan mi powie, będę wiedziała, czy mam ją w czyn wprowadzić.

— Myśl?... Może odgaduję?...

— Nie sądzę.

— A zatem, jakich objaśnień pani żąda? później o tem obszerniej pomówimy.

— Te panie mieszkają w Paryżu?

— Większą część roku.

— Czy mają jaki majątek?

— Dobrobyt, tak. . Żyją skromnie, samotnie, co im pozwala na podróże, którychby przedsięwziąć nie mogły, gdyby były przyzwyczajone zabierać z sobą całą służbę. Nie można jednak powiedzieć, że pani Grandjean posiada swój majątek.

— Czy wie pan, jaki posag wyznaczy swojej córce? Więcej dzieci niema?

— Ba!... już widzę, że chodzi tu o małżeńskie zamiary!... Tak, córka jest jedynaczką.... Nie znam cyfry posagu, lecz....

— Lecz?

— To nie da się zrobić!

Irena popatrzyła na niego zdziwiona.

— Jak pan może wiedzieć, skoro pan nie wie nawet ile posag wynosi?...

— Nie wiedząc, zdaję sobie sprawę z różnicy....

— Różnicy?..

— Tak, to się samo przez się rozumie.

Hrabina domyśliła się pomyłki.

Nie życzyła sobie, aby się w nią utrwalił.

— Pan może przypuszcza, że myślę o moim synu?...

— Ależ.... tak!

— Tak nie jest, drogi panie, Jan jest za młody, o wiele za młody, aby myśleć o ożenieniu.... Chodzi tu o młodego człowieka, który mnie interesuje..., jednego z moich wiejskich sąsiadów.... Jan spotkał go na balu. Pan także musiał go widzieć.... Rozmawiał, zdaje mi się, z paniami Grandjean, gdy im pan Janka przedstawiał.

— Rzeczywiście.... przypominam sobie. Młody blondyn.... z dużemi błękitnemi oczami.... maniery dystyngowane!

— To on — rzekła Irena.

— I tego chłopca chce pani żenić?

— Tak.

— I pragnie pani służyć za pośredniczkę?

— Nie, panu tę rolę przeznaczam!

— Mnie? nigdy w życiu!

— Dlaczegoż to?

— Z jakiegoż tytułu, wielki Boże?

— Z tytułu przyjaciela tych pań.

— Być swatem?... Dziękuję!... Za wielka odpowiedzialność!... Czemużby pani się tego nie podjęła?

Powieki hrabiny de Rochefleur przymknęły się, ale zachowała swój spokój.

— Powody moje bardzo proste i wytłumaczę to panu tem, że chcę pozostać na boku.

— Na boku?

— Tak. Ojciec.... tego młodzieńca.... dawniej.... był w wielkiem nieporozumieniu.... z moją rodziną.... kwestye interesów.... Zachodziły tam różne rzeczy.... kłótnie sąsiedzkie.... wymiana słów.... złośliwe czyny.... czy ja wiem? Ostatecznie syn nie jest odpowiedzialny za to, co się działo temu trzydzieści.... trzydzieści pięć lat.... bo go na świecie nie było....

— Wydaje mi się bardzo młody.

— Jest nim rzeczywiście: ma dwadzieścia pięć lat.... Kończy obecnie wydział prawniczy. Następnie, zajmie się rolnictwem.... Trzeba, żeby jego młoda żona zgodziła się na mieszkanie na wsi przez większą część roku.... wieś zresztą, bardzo ładna... . Dom nie jest zamkiem, ani pałacem, jest to raczej willa, lub szalet.

— A majątek młodego człowieka, ile wynosi?

Irena odchrząknęła.

— Trudno mi określić dokładnie.... Jednakże, słyszałam kilkakrotnie jak szacowano Glorioles — tak się nazywa posiadłość ojca — na sto pięćdziesiąt do dwukroćsto tysięcy franków.... Czy ojciec posiada gotówkę? Tego nie wiem.... Oprócz ziemi, o której panu mówię, wiem, że młody człowiek posiada osobiście pięćdziesiąt tysięcy franków.

— Po matce, zapewne....

Hrabina wzdrygnęła się.

— Czy umarła? — spytał pan Drafford.

Chwila drażliwego wyjaśnienia nadeszła.

Irena to przewidziała, lecz pragnęła udzielić tego wyjaśnienia z największą ostrożnością, aby sobie samej złagodzić nowe cierpienie, które przeczuwała.

Brutalność pytania nie dała jej tego uczynić.

Wyminęła bezpośrednią odpowiedź.

Wpatrując się w pana Drafford i poprawiając welon ruchem zwykłym u wielu kobiet, które chcą uwagę od siebie odwrócić, spytała:

— Niech mi pan powie, czy pani Grandjean jest kobietą inteligentną?

— Tak mi się zdaje.

— Inteligentną, to nie dosyć.... chcę powiedzieć, kobietą szerokiego umysłu... która nie ulegałaby niedorzecznym przesądom....

(Ciąg dalszy nastąpi).

trznej dyscypliny i wywołaniem anarchii.

Rząd tymczasowy uważa za swój obowiązek oświadczyć wyraźnie, że ten stan rzeczy, utrudniający administracyę kraju, mieści w sobie niebezpieczeństwo wywołania trudności wewnatrz kraju i w ten sposób spowodowania klęski na froncie.

Straszne widmo anarchii i wojny domowej staje przed Rossya, grożąc jej wolności. Aby utrzymać wywalczone swobody i wzmocnić je, proklamacya wzywa wszystkich, by złączyli swe usiłowania w celu umocnienia władzy, która broni tych swobód. Rząd ze swej strony będzie dalej prowadził swe wysiłki i postara się o rozszerzenie swego składu powołując przedstawicieli żywych sił twórczych kraju, które dotąd nie brały czynnego i bezpośredniego udziału w adminstracyi kraju.

Objawy anarchii

przebijają się również w podanej poniżej depeszy, sygnalizowanej przez *Biuro Reutera*: Wydział obwodowy w Szliselburgu obwołał ten obwód jednostką autonomiczną i potworzył podwydziały w obrębie obwodu. Uchwalono natychmiast skonfiskować całą własność prywatną. Prezydenta i dwóch byłych członków ziemstwa uwięziono.

Toż samo źródło przynosi wiadomość

o zamordowaniu

na spacerze w pobliżu dworca w Petersburgu komendanta sybirskiej dywizyi fizylierów, generał-majora Karzowa.

Ze Sztokholmu donoszą: Rada robotnicza, choć nie formalnie, faktycznie jednakowoż prawie usunęła rząd prowizoryczny. Z powodu nimbu, jaki otacza osobę Miliukowa, nie było rzeczą pożądaną usunąć go w sposób gwałtowny. Departament Rady robotniczej dla spraw zagranicznych objął agendy Miliukowa. Od dnia 7 b. m. ogłaszane być mogą jedynie komunikaty Rady robotniczej. Rada jednakże spotyka się z antagonizmem organów wykonawczych, które paraliżują niejedno z jej zarządzeń. Tak n. p. nie wiadomo, co się stało, że nie doszedł za granicę telegram Rady robotniczej, potępiający plany zdobywcze, tak samo, jak domaganie się otwarcia Dardaneli, odstąpienia Siedmiogrodu Rumunii lub brzegów adryatyckich Włochom.

Do *Basler Nat. Ztg.* donoszą z Petersburga: Rząd prowizoryczny staje wobec niemożliwych do spełnienia zadań pogodzenia wprost sprzecznych tendencyj. Rząd nie może zbyt energicznie popierać tendencyj wojennych wobec aż nazbyt widocznego rozkładu armii. A zresztą lud nie życzy sobie wojny, przeciwnie, chciałby jak najrychlej używać znowu dobrodziejstw pokoju. Władza rządu prowizorycznego wyszła od lewicy, a teraz musi bronić się przed lewicą. Dni dzisiejszych możnowładców Rossyi uważać należy za policzone. Rewolucya przewleka się, a państwo pod jej wpływem nie może nawet myśleć o prowadzeniu nowożytnej wojny. Przez zawarcie pokoju odrębnego Rossya zadałaby cios zabójczy aliantom, odcięłaby ich zupełnie od najpotrzebniejszych środków pomocniczych. Zupełnie izolowana od owej grupy mocarstw Rossya musiałaby ściślej związać się z mocarstwami centralnemi. Tak więc rząd prowizoryczny ani wojny prowadzić, ani pokoju zawrzeć nie jest w stanie: może tylko dokładać starań, by entente aprobowała cele wojenne Rossyi, albo też przewlekać pozornie wojnę aż do chwili rozstrzygnięcia jej w ten, czy ów sposób.

Ze Sztokholmu donoszą: W czasie rozruchów petersburskich urządziły demonstracyę także kobiety, żony żołnierzy, w liczbie kilku tysięcy. Zebrały się one przed pałacem Dumy z oskarżeniem rządu, że nie dba o ich zaopatrzenie i z żądaniem, by podwyższono im zasiłki. Wreszcie kobiety uchwaliły wyrazić zaufanie Radzie robotników i żołnierzy.

O rozruchach w d. 4 b. m. donoszą jeszcze dodatkowo: Na przedmieściach Petersburga nikt nie jest pewny mienia i życia, Banda złożona z 200 rabusiów, w ich liczbie wiele kobiet, rzuciła się do plondrowania. Tłum ten zniszczył do szczętu urządzenia wielu restauracyj, zamordował wiele osób; a łupy, przedewszystkiem wielkie zapasy środków żywności uprowadził z sobą.

Nieco później pojawiła się inna „drużyna“ i splondrowała przedmieście wyborskie niemal całkowicie. Także tutaj wiele osób zabito, zwłaszcza w starciu z milicyą, która usiłowała przywrócić porządek. Z dworca Mikołajewskiego zrabowała rozwydrzona tłuszcza wszelkie zapasy żywności i 6 milionów rubli, przeznaczonych dla ambasady angielskiej. Dworzec obstawiono wojskiem dla ochrony przed dalszymi napadami.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Plotki o zamachu na Cesarza Wilhelma.

Biuro Wolffa ogłasza dwa następujące komunikaty urzędowe:

Corriere d'Italia zamieszcza wiadomość z Zurychu, że spełniono zamach na Cesarza niemieckiego, że zamach nie udał się, a sprawcę uwięziono, oraz, że wiadomość o tem osłania się w Niemczech tajemnicą. To doniesienie *Corriere d'Italia* od początku do końca jest czczym wymysłem.

Doniesienie dziennika *Corriere della Sera* z Zurychu, jakoby spełniono nieudały zamach na Cesarza niemieckiego, jest zupełnie zmyślone.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 10 maja wieczorem: Atak angielski pod Bullecourt i częściowy atak francuski na północny zachód od Prosnes odparto.

Braki francuskiej służby zdrowotnej.

Dziennik paryski *Journal* donosi, że podczas ostatniej ofenzywy francuska służba zdrowotna była zupełnie wadliwa i przytacza na to szereg przykładów.

Układ gospodarczy niemiecko-szwajcarski.

Z Berna Szwajcarskiego telegrafują: Wiadomość o ratyfikacyi nowego układu gospodarczego z Niemcami o tyle należy sprostować, że ostateczna ratyfikacya nastąpi dopiero na jednem z przyszłych posiedzeń Rady związkowej.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Według nowych doniesień, na morzu śródziemnem zatopiono 9 parowców i 8 żaglowców łącznej pojemności okrągło 32.000 tonn.

Admiralicya angielska ogłasza, że ugodzono torpedą i zatopiono d. 5 b. m. okręt do kładzenia min. 2 oficerów i 20 marynarzy brak.

Agencya Lloyda do 6 maja włącznie otrzymała wiadomości o zatopieniu od 1 maja 80 okrętów. W tym samym okresie w kwietniu doniesiono o zatopieniu tylko 41 okrętów.

Łodzie podwodne a aprowizacya Włoch.

Dzienniki włoskie donoszą, że dyktator żywnościowy Canepa odbył naradę z władzami Lombardyi w sprawie zaopatrzenia Lombardyi w zboże i ryż. Na wstępie posiedzenia wyrzekł następujące znamienne słowa: W obliczeniach odporności gospodarczej kraju rząd nie uwzględnił działalności łodzi podwodnych. Działalność ta, która ponad wszelkie przewidywania pociągnęła za sobą utratę znacznych ładunków okrętowych, zniewala mnie do oświadczenia, że nie można liczyć na regularne przybywanie artykułów żywności i dlatego bezwzględnie potrzeba jak największego ograniczania się i największej oszczędności.

Stan zasiewów w Rumunii.

Biuro Wolffa donosi: O stanie zasiewów jesiennych w Rumunii długi czas nie wiedziano nic pewnego. Dopiero po stajaniu śniegów w kwietniu dokładniej stwierdzono, że w ubiegłej jesieni uprawiono znaczną część roli. Wynik był nadspodziewanie dobry. Pogoda od początku kwietnia jest wcale pomyślna dla dojrzewania plonów, tak, że w razie dalszego normalnego przebiegu sprawy w okupowanej Rumunii, spodziewać się należy zbiorów zboża co najmniej odpowiadających żniwom przeciętnym.

Echa optymistycznej mowy angielskiego kontrolora żywnościowego.

O onegdajszej mowie lorda Devonporta w Izbie lordów, pisze dziennik *Times:* Widoki co do tego, by istniejące zapasy wystarczyły, zawisły od dwu warunków: od zmniejszenia spożycia i od tego, by straty okrętów nie powiększyły się nadzwyczajnie. Kontrolor żywnościowy przyjmuje na siebie wielką odpowiedzialność, jeżeli liczy na to na pewne.

Bonar Law o wystąpienin Ameryki.

Wniósłszy przedłożenie o kredycie 600 milionów funtów szterl. w Izbie gmin, kanclerz skarbu Bonar Law powiedział: Jest to największa suma, jakiej kiedykolwiek żądano w Anglii. Codzienny wydatek przeciętny wynosił niedawno 7,455.000 funtów. Kredyt teraz zażądany wystarczy rządowi mniej więcej do 1 sierpnia.

Co do przystąpienia do wojny Ameryki, rzekł Bonar Law: Nasi nieprzyjaciele Niemcy okazali energię, siłę organizacyjną i obfitość środków, które użyte w lepszej sprawie, wywołałyby podziw świata. Ale zrobili też wiele błędów. Główne usterki ich polegały na tem, że nie rozumieli natury ludzkiej. Sądzę, że popełnili błąd, postanawiając przedsięwziąć na morzu bezwzględną kampanię nie przeciw swym nieprzyjaciołom, lecz przeciw ludzkości. Musieli zdać sobie sprawę z możliwości i prawdopodobieństwa, że Ameryka będzie zmuszona do wojny. Mimo tego obliczenia i mimo sukcesu działalności łodzi podwodnych, którego z pewnością nie chcę umniejszać, a który zmusi ludność naszego kraju do okazania stałości i wycierpienia ograniczeń, nieznanych dotychczas w tej wojnie, mimo to wszystko, nie wątpię, że szala niemiecka stoi niepomyślnie (!) wskutek tego, że jeden z największych narodów świata przyłączył się do nieprzyjaciół Niemiec.

Wszystkie wiadomości, jakie otrzymaliśmy, okazują, że naród amerykański prawdopodobnie nic nie uczyni połowicznie i że rząd 8tanów Stanów Zjednoczonych już pokazał, że nietylko jest przygotowany do zorganizowania całej siły narodu, lecz że zdaje sobie zupełnie dobrze sprawę z tego, jaką wartość ma pomoc natychmiastowa. Pomoc. jakiej dostarcza on już, oprócz pomocy finansowej, ma największą wartość i z każdym tygodniem staje się bardziej wiążącą.

Robotnicy angielscy przeciw konferencyi sztokholmskiej.

Wydział narodowy stronnictwa robotniczego odbył wczoraj w Izbie gmin posiedzenie, na którem naradzano się nad zaproszeniem sekcyi holenderskiej międzynarodowego Biura socyalistycznego na konferencyę socyalistyczną. Wydział uchwalił nie wziąć w żaden sposób udziału w proponowanej konferencyi. Zwołanie konferencyi do Sztokholmu jest krokiem nieprawidłowym. Konferencya w tej chwili nie ma jasno określonego celu i nie będzie miała żadnych upoważnień. Dalej postanowiono postarać się o odbycie w czerwcu w Londynie konferencyi robotników i stronnictw socyalistycznych wszystkich krajów czwórporozumienia łącznie ze Stanami Zjednoczonymi.

Dalsze wiadomości z Anglii.

Do *Allgemeen Handelsblad* donoszą z Londynu d. 9 bm. premier Lloyd George weźmie udział w dzisiejszem tajnem posiedzeniu. Spodziewają się, że będzie mówił o Rossyi, o łodziach podwodnych i o Salonikach.

W Izbie gmin b. cywilny lord admiralicyi Lembert krytykował zachowanie się admiralicyi. Powiedział: Kontrolora żywności kontroluje kontrolor żeglugi, tego kontrolują łodzie podwodne, te zaś powinna kontrolować admiralicya, ale to się nie dzieje, bo uprawia ona politykę biernego oporu.

Konferencya w Sztokholmie.

Berneńska międzynarodowa komisya socyalistyczna przez bawiącego w Sztokholmie szwajcarskiego radcę narodowego Roberta Grimma zaprosiła stronnictwa i grupy przyłączone do komisyi na trzecią Zimmerwaldzką konferencyę w Sztokholmie na dzień 31 maja, przyczem przedmiotem obrad ma być sprawa pokoju i stanowisko w obec konferencyi sztokholmskiej, zwołanej przez delegacyę holenderską.

Odrzucona propozycya francuska.

Z Barcelony telegrafują: Francya zaofiarowała tutejszemu Stowarzyszeniu marynarzy wielką sumę na dostarczenie oficerów i marynaszy dla regularnej żeglugi parowej ze wschodniego wybrzeża Hiszpanii do Cette i Marsylii. Stowarzyszenie nie przystało na tę propozycyę.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

Nawiązując do słów, czyniących głębokie wrażenie, wypowiedzianych przez Najj. Pana do ludów Monarchii w depeszach do PP. Ministrów skarbu austryackiego i węgierskiego, *Fremdenblatt* podkreśla nadzwyczajne znaczenie wyniku austryackiej i węgierskiej pożyczki wojennej, zwłaszcza dla okresu po ukończeniu strasznego dramatu narodów.

Dziennik wspomniany pisze: Z pośród wszystkich przesłanek odbudowy naszej gospodarki społecznej po wojnie, żadna nie jest taka ważna, jak doszczętna inwestycya nadwyżek kapitałowych w nową pożyczkę wojenną. Rząd wychodzi z trafnego rozumowania, że przy pomocy jak najbardziej zupełnego ulokowania kapitału oszczędnościowego w pożyczce wojennej, zabezpieczone byłoby uzdrowienie finansów Państwa. Jasną jest rzeczą, jakie rozstrzygające znaczenie dla odbudowy naszej waluty ma jak największa intenzywność procesu wessania kapitałów, do którego subskrypcya pożyczki wojennej daje sposobność. Jest to w interesie każdej jednostki pracować i nadal nad wielkiem zadaniem wartości pieniądza, ponieważ osłabiona siła kupna pieniądza każdemu mocno daje się we znaki.

Fremdenblatt kończy słowami: Jeżeli mogliśmy chlubić się cyframi pożyczek wojennych, o jakich nawet najwięksi optymiści nie myśleli, to tkwi w tem niezbity dowód naszej siły finansowej. Spełnienie żądania subskrybowania pożyczki wojennej jest nietylko przykazaniem patryotyzmu, lecz także zdrowego, dobrze umotywowanego poglądu na wielkie zagadnienie finansowe, wytworzone przez wojnę.

*

Na wczorajszem pełnem zebraniu niemieckiego Związku narodowego, po przyjęciu nowego regulaminu Związku, omawiano sprawę żywnościową. Uchwalono wysłać deputacyę do P. Ministra wyżywienia. W końcu zajmowano się sprawą polepszenia poborów funkcyonaryuszy państwowym i przedsiębiorstw państwowych. Zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie prezesa z narady z Rządem w tej sprawie i poleciło prezydyum i komisyi urzędniczej, by opiekowały się tą sprawą.

Z Sejmu Rzeszy niemieckiej.

Sejm Rzeszy obradował nad traktatami z Turcyą, podpisanymi d. 11 stycznia 1917. Przyjęto je we wszystkich trzech czytaniach. Upoważniono prezydenta, by wyraził Izbie tureckiej pozdrowienie i powinszowanie z powodu szczęśliwego załatwienia tego wielkiego dzieła.

Podczas obrad nad sprawami żywnościowemi prezydent Urzędu żywnościowego Batocki zaznaczył, że należy się liczyć z przyczynkiem z Rumunii, co jest nader pomyślne. Mowca wspomniał o niedobrych zbiorach na Węgrzech i oznajmił, że hr. Tisza wyraził mu swój smutek z powodu, że właśnie Węgry, które przez naturę i ze względu na dobry klimat powołane byłyby zaopatrzeć sprzymierzeńców w zboże, nie mogły tego uczynić wobec niepomyślnych zbiorów.

P. Batocki oświadczył dalej: Ścisłe jednak współdziałanie ze sprzymierzeńcami z wzajemną szczerością i zaufaniem przyczyni się do tego, by w przyszłym roku można pokonać wszelkie trudności gospodarcze. Zakończył zapewnieniem, że bezwarunkowo wytrzymamy do przyszłych żniw.

*

Komisya konstytucyjna Sejmu Rzeszy przyjęła rezolucyę, proponowaną przez postępowców w sprawie przedłożenia projektu ustawy, w myśl której aż do ogólnego nowego ustalenia stosunku liczby wyborców do liczby posłów, okręgi wyborcze o szczególnie znacznym przyroście ludności, tworzące jednolity obszar gospodarczy, otrzymują odpowiednie pomnożenie liczby mandatów z zaprowadzeniem wyborów proporcyonalnych co do tych mandatów.

Wniosek skrajnej lewicy o powszechne wybory proporcyonalne, oraz o czynne i bierne prawo wyborcze kobiet, odrzucono.

KRONIKA.

Lwów, 11 maja 1917.

— **W gmachu Izby handl.** Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warstatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Sobota (12 maja):

Pankracego. — Wszemiła. — 9 Mucz.

Wschód słońca o godzinie 3·44 rano, zachód słońca o godzinie 6·54 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 14 C.

— Mianowania w c. k. obronie krajowej. Zamianowani zostali: rezerwowymi chorążymi sanitarnymi, jednoroczni ochotnicy-medycy: Teofil Kuczkowski 20 p. strzelców, Bernard Chrzanowski 16 p. strzelców, Filip Głowiński 20 p. strzelców, Szymon Schmorak 19 p. strzelców i Bernard Klammer 22 p. strzelców; chorążymi sanitarnymi posp. ruszenia, obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu medycy z odznakami jednorocznych ochotników: Erwin Eichhorn (31 pow. komenda posp. ruszenia) i Józef Mayer (36 pow. komenda posp. ruszenia); chorążymi pospolitego ruszenia: Markus Liebeskind (16 pow. komenda posp. ruszenia), Adolf Kaliński i Julian Kalicki (32 pow. komenda posp. ruszenia), Karol Lazarewicz i Piotr Müller (16 pow. komenda posp. ruszenia), Wilhelm Jakob (32 pow. komenda posp ruszenia); zastępcami oficera rachunkowego pospolitego ruszenia: dr. Andrzej Dziadyk i Wiktor Porupski.

— Z Centrali odbudowy kraju. Po wyczerpaniu w Sekcyi technicznej Centrali odbudowy kraju dyskusyi nad systemem odbudowy domów włościańskich, zabrał głos przewodniczący P. Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki i stwierdził, że tak surowa poprzednio opinia Rady przybocznej ustąpiła widocznie przychylniejszemu ocenieniu działalności Centrali, co daje jej kierownictwu zadośćuczynienie za podniesione przeciw niemu zarzuty. Wziąwszy na uwagę, że na ostatniem zgromadzeniu okazała się pewna różnica zapatrywań co do najwłaściwszego sposobu odbudowy, kierownictwo Centrali uprosiło szereg członków Rady, aby objechali najbardziej zniszczone powiaty i zdali sprawę ze swych spostrzeżeń przed zebraną Radą. Nadto na przedwczorajsze zebranie kierownictwo zaprosiło reprezentantów Rad powiatowych z okolic najbardziej dotkniętych wojną. Rezultat sprawozdań tych był dla organów Centrali korzystny. Nie pomijając usterek, których w tak olbrzymiej akcyi uniknąć nie można, sprawozdawcy uznali, że wynik prac Centrali jest dodatni, że najlepsze są budowle wykonane przez ekspozytury budowlane we własnym zarządzie. Ludność na ogół jest zadowolona z nich i działalność ekspozytur jest dla niej wprost nieodzowna, bo obecnie włościanin wyjątkowo tylko zdoła o własnych siłach wystawić sobie budynek.

Zebranie oświadczyło się za prowadzeniem odbudowy przez ekspozytury we własnym zarządzie, gdzie to niemożliwe za wykonywaniem robót przez miejscowych przedsiębiorców, a tylko w ostatnim rzędzie, w razie niezbędnej potrzeby, przez większe przedsiębiorstwa.

Wczoraj toczyły się obrady w sekcyach technicznej, rolniczej i przemysłowo-handlowej nad budżetem Centrali za czas od 1 lipca 1917 do 30 czerwca 1918.

Dziś o godzinie 10 rozpoczęło się pełne zebranie Rady przybocznej Centrali odbudowy kraju.

— Wykład habilitacyjny. W Uniwersytecie Jagiellońskim odbył się onegdaj wykład habilitacyjny dr. Józefa Ujejskiego na temat „Kompozycya Maryi Malczewskiego". Wydział filozoficzny oświadczył się za udzieleniem dr. Ujejskiemu veniam legendi.

— Zarząd miasta Lwowa uprasza mężów zaufania, aby zechcieli przy sposobności poboru kart na najbliższy okres podjąć sporządzone dla udoskonalenia ewidencyi mieszkańców odpisy wykazów A 3, celem ich sprostowania, oraz aby przy zwrocie tych wykazów udzielili Biuru kart spożycia będące w ich posiadaniu wykazy poszczególnych partyj (B 2) dla użytku urzędowego.

Celem umożliwienia rychłego zwrotu wykazów B 2 uprasza zarząd miasta Lwowa mężów zaufania, aby zechcieli przedkładać te wykazy (B 2) wraz ze sprostowanymi wykazami A 3 w następujących terminach: mężowie zaufania dzielnicy I. dnia 14 b. m., mężowie zaufania dz. II. i III. dnia 18 b. m., mężowie zaufania dz. IV. dnia 21 b. m., mężowie zaufania dz. V. i VI. dnia 24 b. m.

Równocześnie zawiadamia zarząd m. Lwowa mężów zaufania, że poczawszy od najbliższego okresu rozdawnictwa kart tj. 109 i 110, zostaną wprowadzone nowe wykazy poszczególnych partyj B 3 b, które zastąpią zarazem dawne druki D i F.

— Dyrekcya wyższej szkoły realnej w Rawie Ruskiej pragnąc uzupełnić wiadomości o byłych i obecnych uczniach, biorących udział w toczącej się wojnie światowej, zwraca się do nich, do ich rodziców, krewnych lub znajomych z prośbą, aby osobiście lub listownie podali szczegóły o przebiegu dotychczasowej służby wojskowej tak w c. i k. armii austryackiej, jak i w Legionach polskich, przebyte kampanie i walki, odznaczenia uzyskane, następnie formacye wojskowe, w których służą lub służyli, ewentualnie miejscowość, w której przebywają z równoczesnem podaniem dat urodzenia i lat nauki w tutejszym zakładzie. Pożądane są również krótkie opisy walk, lub przeżycia wojenne w formie dzienników lub pamiętnika.

— Program doraźnej pomocy państwowej. Zarząd miasta Lwowa nadsyła nam następujący komunikat:

C. k. Rząd przyznał dla miasta Lwowa poważniejszy kredyt, który ma być użyty na dostarczanie środków żywności po niższych cenach tym kołom ludności, które z powodu wypadków wojennych pomocy faktycznie potrzebują. Przeprowadzenie tej akcyi poruczył Zarząd gminy w głównej części wypróbowanemu na tem polu w czasach inwazyi czynnikowi obywatelskiemu. W tym celu przyjęto uskutecznioną przy zaprowadzeniu systemu elberfeldzkiego dobroczynności podział miasta na ośm okręgów. W każdym z tych okręgów urzęduje osobna komisya okręgowa, w skład której wchodzi co najmniej 20 mężów zaufania dla akcyi „doraźnej pomocy państwowej", którzy nie są identyczni z mężami zaufania dla rozdziału kart spożycia.

Z dniem dzisiejszym umieszczony został na drzwiach wchodowych do każdego z komisaryatów dzielnicowych wykaz wspomnianych mężów zaufania dla akcyi doraźnej pomocy państwowej. Obok nazwiska męża zaufania podany jest tegoż adres i przydzielone mu ulice. Mieszkańcy danej dzielnicy i ulicy, chcący z pomocy państwowej korzystać, zgłaszać się winni u mężów zaufania osobiście z legitymacyą na pobór mąki w godzinach oznaczonych na bramie domu, w którym mąż zaufania mieszka. Mąż zaufania po zbadaniu podanych okoliczności na miejscu przedstawia odpowiednie wnioski komisyi okręgowej. Na podstawie uchwał komisyj okręgowych wydane zostaną za pośrednictwem mężów zaufania osobom, których zgłoszenie uwzględniono odpowiednie legitymacye, oraz przypadająca ilość bonów pieniężnych, za które przy dopłacie reszty gotówką, nabywać będzie można artykuły spożywcze, a to na razie chleb, cukier, mięso. Chleb i cukier na bywać można przy użyciu bonów wyłącznie w sklepach rejonowych wymienionych na legitymacyach na pobór mąki i to tylko w ilościach krytych równocześnie oddać się mającemi kartami spożycia. Mięso zaś jedynie w jatkach na ten cel przeznaczonych, co zostanie ogłoszone później.

Niebawem wejdą w życie miejskie kuchnie wojenne kilku typów, w których podawać się będzie obiady w cenie po 2 korony (taka istnieje już przy placu Dąbrowskiego l. 3) po 1 koronie i po 60 hal. Zarząd gminy zastrzega sobie ewentualną nieznaczną podwyżkę cen.

Zniżki na obiady (we formie bonów) będą opiewać na 50, 30 i 20 hal. Zniżki po 50 hal. będą mogły być zrealizowane tylko w kuchniach wydających obiady za 2 lub 1 koronę.

Już obecnie winne osoby zgłaszające się u mężów zaufania podać, z jakich obiadów (w jakiej cenie) zamierzają korzystać.

Zarazem apeluje Zarząd gminy do uczuć wszystkich mieszkańców miasta, aby tylko te osoby, które faktycznie pomocy potrzebują, o tę pomoc się zwracały, gdyż w razie masowego zgłaszania się bez rzeczywistej potrzeby przyznany kredyt zostanie rychło wyczerpany ze szkodą tych osób, które tej pomocy faktycznie potrzebują.

Do zrealizowania bonów na gotówkę uprawnieni są wyłącznie właściciele sklepów rejonowych i jatek do sprzedaży mięsa na bony wyznaczonych.

Wszelkie zażalenia wnosić należy na ręce prezesów komisyj okręgowych, względnie do protokołu podawczego magistratu (pisemnie), lub bezpośrednio do II. departamentu magistratu.

— Sprawa kolonij wakacyjnych w Brzuchowicach. Jak już donieśliśmy przed kilku dniami, zarząd miasta Lwowa zwrócił się do komendy miasta z prośbą o wyjednanie u wojskowych władz niemieckich opróżnienia budynków kolonij wakacyjnych w Brzuchowicach, których użyto na dom dla rekonwalescentów-żołnierzy. Interwencya okazała się skuteczną, a władze kompetentne wydały nakaz opróżnienia tych budynków i przeniesienia odnośnego wojskowego oddziału sanitarnego do innych oddanych na ten cel budynków tamtejszych. Opróżnienie zupełne budynków kolonij, nastąpi w ciągu maja b. r., tak, że z dniem 1 czerwca kompleks budynków, potrzebnych dla umieszczenia dzieci, będzie zarządowi miasta oddany do dyspozycyi. Równocześnie komenda miasta przesłe do Brzuchowic cztery baraki przenośne, które znajdują się jeszcze przy pl. Bema dla wojskowych celów sanitarnych. Każdy barak obliczony jest na 50 dzieci, tak, że z baraków mieszkalnych na czas wypoczynku letniego może skorzystać 200 dzieci. Według planu baraki umieszczone będą na polanie obok zakładu wodoleczniczego p. Bratkowskiego, a młodzież szkolna korzystać będzie z urządzeń tego zakładu leczniczego. O ile zaś chodzi o wyżywienie dzieci umieszczonych w koloniach letnich, to komenda miasta, jakoteż magistrat poczyniły przygotowania, które umożliwią młodzieży swobodny pobyt wśród pięknych uzdrawiających lasów.

— Troska o zdrowie młodzieży. Znaczna zwyżka cen opału i częściowy jego brak nie pozwalają sferom niezamożnym umożliwić młodzieży korzystanie z kąpieli w łazienkach domowych, względnie w prywatnych zakładach kąpielowych. Zarazem jednak wzrastająca w okresie wojennym śmiertelność wśród dzieci, napełnia troską rodziców i władze szkolne, które od dłuższego czasu zajmują się wyszukiwaniem przyczyn i środków zaradczych i kooperatywnie dążą do zaradzenia złemu. — Śmiertelność wśród dzieci wynika z dwu przyczyn: nieodpowiedniego ich odżywiania i braku zachowania kardynalnych zasad hygieny. Akcya na rzecz dzieci prowadzona od dłuższego czasu, wykazała dobre rezultaty, a co za tem idzie, spadek śmiertelności. Kuchnie wojenne dla dzieci, instytucya poradni dla matek, urząd opieki generalnej, lekarze szkolni, oto widome punkty, którymi akcya postępowała, wciągając do pracy coraz szersze koła publiczności, świadomej konieczności i pożytku pracy asanacyjnej. Czynniki kompetentne nie zaniedbują także w dalszym ciągu żadnej drogi i środka, aby prowadzoną w obecnych warunkach mozolną pracę, dalej konsynuować i rozwiązywać dzisiaj te zagadnienia, które jeszcze wczoraj z różnych przyczyn wykazały się nie do rozwiązania.

Kąpiele szkolne. Oto nowy środek, który o ile chodzi o hygieniczną reformę życia dzieci, powinien być jak najenergiczniej przeprowadzony. Komenda miasta i magistrat na wniosek fizykatu zajmuje się ułożeniem szczegółów akcyi, aby dzieciom i młodzieży szkolnej w okresie letnim umożliwić korzystanie nietylko z kąpieli łazienkowych, ale także stawowych na wolnem powietrzu.

— Szósta pożyczka wojenna. Länderbank i Dolnoaustryackie Tow. eskontowe subskrybowały na VI pożyczkę wojenną po 50 milionów kor., Kasa oszczędności w Oberhollabrunn 6 milionów, bar. Skoda i fabryki Skody 11 milionów, JE. Witold Korytowski subskrybował znaczniejszą kwotę.

— Koncert spacerowy na wystawie dzieł sztuki przeznaczonych do rozlosowania na rzecz ociemniałych inwalidów wojennych, odbędzie w sobotę w sali wystawy ul. Akademicka 17 (gmach Izby handlowej i przemysłowej) od godziny 6 do 8 wieczotem. Wstęp 1 K.

Niedzielny koncert spacerowy odbędzie się od godziny 11 do 1 w południe.

— Tow. Przyjaciół sztuk pięknych uprasza artystów, którzy zgłosili swe prace piśmienie na „Wystawę Wiosenną", by zechcieli nadesłać je najdalej do dnia 17 b. m. do Pałacu sztuki na Placu powystawowym.

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Emilii z Dąbrowskich Pawlikowskiej, wdowy po fizyku miasta Lwowa odbędzie się jutro w sobotę o godz. 9·30 w kościele OO. Dominikanów.

— Ruch pocztowy z Albanią. Odtąd dopuszczone są do etapowego urzędu pocztowego Pnka, w Albanii, polecone prywatne przesyłki listowe i przekazy pocztowe do osób wojskowych. Również wolno tam wysyłać pakiety poczty polowej.

— Centralna Komisya badania cen. *Dziennik* praw państwa ogłosił statut i regulamin Centralnej Komisyi badania cen, której głównym celem jest przy uwzględnieniu interesów spożywców, dać wytwórcom artykułów codziennego użytku i wszystkim, którzy rzetelnie nimi handlują odpowiednie poparcie. Komisya składa się z przewodniczącego, tajnego radcy Mataji i jego zastępcy tajnego radcy Dworu bar. Friesa, jakoteż z conajmniej z 60 członków. Komisya rozpocznie swą działalność w drugiej połowie tego miesiąca.

— Wieczór ku uczczeniu Konstytucyi Trzeciego Maja urządza w niedzielę dnia 13 b. m., o godzinie 6 po południu Koło polskich mieszczanek w sali Strzelnicy miejskiej.

— Wojenny Skorowidz większych firm uruchomionych w Galicyi wyda w jesieni Liga pomocy przemysłowej (Lwów ul. Pańska l. 11). Interesowane firmy nie zostaną pominięte, o ile się zgłoszą zawczasu.

— Loterya klasowa. Przy ciągnieniu losów piątej klasy VII loteryi klasowej premia w kwocie 700.000 kor. padła na los nr. 82.745.

— „Ostoja lwowskiego sieroctwa wojennego". Zgromadzenie założycielskie tego Tow. odbędzie się dnia 13 b. m., o godzinie 11 przed południem w biurze prezydialnem c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Celem tego Towarzystwa jest opieka nad wdowami i małoletnimi sierotami po wojskowych Lwowianach bez różnicy wyznania i narodowości, którzy zginęli na wojnie, jak również nad rodzinami takich inwalidów wojennych, którzy nie mogą zarabiać na utrzymanie.

— Park Towarzystwa zabaw ruchowych zostanie otwarty dla młodzieży w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 4 po południu. Wpisy szkół średnich na zabawy przyjmuje prof. Władysław Probulski codziennie między godziną 8 a 10 rano w budynku I szkoły realnej przy ul. Kamiennej l. 4.

— Imieniny gen.-gubernatora hr. Szeptyckiego. Z Lublina donoszą: Przybyła do Lublina delegacya wszystkich rodzajów broni Legionów polskich, celem złożenia życzeń gen.-gubernatorowi hr. Szeptyckiemu w dniu jego patrona. W skład delegacyi, którą prowadził komendant drugiej brygady pułk. Haller, wchodzili: komendant 3 p. piechoty podpułk. Galica, obecny komendant 3 brygady, komendant 6 p. piechoty podpułk. Norwid-Neugebauer, zastępca komendanta 2 p. ułanów rotmistrz Kordecki, szef sztabu 3 brygady rotmistrz Kleeberg, reprezentant komendy Legionów kapitan Dzwonkowski, komendant placu w Lublinie kap. Baczyński, podpor. Schätzel z artyleryi i i. i.

Delegacya udała się przedpoł. do gen.-gubernatora. Przemówił do niego pułk. Haller, składając życzenia w imieniu Legionów.

Oficerowie wchodzący w skład delegacyi, byli następnie gośćmi gen.-gubernatora na obiedzie i kolacyi w Kasynie oficerskim, podczas których przygrywała orkiestra 6 p. piechoty Legionów.

Wieczór spędzili członkowie delegacyi w teatrze, zaproszeni przez gen.-gubernatora do jego loży.

— Zmarli: we Lwowie, Marya Kosińska, wdowa po komisarzu magistratu krakowskiego, w 89 r. życia; Gertruda z Abrahamowiczów Torosiewiczowa, właścicielka dóbr, w 76 r. życia;

w Monachium, Karol Gebhardt, malarz historyczny, w 57 r. życia.

— Czyszczenie miasta. Na zarządzenie miejskich władz sanitarnych i Rady zdrowia odbywa się obecnie szczegółowe czyszczenie realności, co do których stwierdzono, że nagromadzone w ich obrębie gnijące odpadki jadła, mogą się stać niebezpiecznym zapłodnikiem chorób zakaźnych. W ostatnich dniach w III dzielnicy miasta oczyszczono 210 realności.

— Śmiertelny wypadek. Wczoraj wieczorem między godziną 7 a 8 wieczorem wydarzył się przy ul. Wołyńskiej l. 31 śmiertelny wypadek. Piotr Krasicki 15-letni chłopak bawił się z rówieśnikiem N. nabojem karabinowym i spowodował jego wybuch. Kula przebiła plecy Krasickiego i utkwiła pod sercem. Gdy do ciężko rannego Krasickiego wezwano pogotowie ratunkowe, dawał on już tylko słabe oznaki życia i wkrótce zakończył życie. Policya prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

— Wściekłe psy. W ostatnich dniach pojawiły się w kilku punktach miasta wściekłe psy, budząc wśród publiczności dobrze zrozumiałe zaniepokojenie. Urząd weterynaryjny miejski wydał zaraz stosowne polecenia celem ścigania psów wściekłych i ochrony osób. Także sanitarno-policyjny oddział komendy miasta poczynił zarządzenia, celem pouczenia organów wojskowych i policyjnych o postępowaniu na wypadek pojawienia się wściekłych psów w mieście.

— Kino „Czerwonego Krzyża" we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 8, wyświetla od piątku, dnia 11, do poniedziałku, dnia 14 maja b. r., wstrząsający epizod wojenny w 3 aktach pod tyt. „Gdy ludy walczą". Na uzupełnienie tego programu złożą się następujące aktualności: Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, oraz świetna komedya.

— Kino ludowe „Czerwonego Krzyża" we Lwowie przy ul. Grodeckiej l. 2 b. wyświetla od piątku, dnia 11, do poniedziałku, dnia 14 maja b. r. dramat wojenny w 3 aktach, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia pod tyt. „Bohaterka z Karpat". Również godną widzenia jest świetna komedya w 3 aktach pod tyt. „Wesoła podróż poślubna". Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, uzupełni całość programu.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Białej piszą nam d. 18 maja. (Obchód konstytucyi 3 Maja i 25-lecia T. S. L.) W dniu 6 maja odbył się w Białej uroczysty obchód Konstytucyi 3 Maja. Szczęśliwa ręka zasłużonego prezesa miejsc. Koła T. S. L. dr. Ant. Mikulskiego zapewniła całej uroczystości powodzenie i świetność wrost niebywałą, a Tow. Szkoły ludowej w 25 rocznicę powstania pokaźny dochód kasowy.

Uroczystość rozpoczęła się imponującym pochodem, który z dziedzińca seminaryum T. S. L. przy ul. Komorowickiej przy cudownie sprzyjającej pogodzie rozwinął się na wielkiej przestrzeni w drodze do kościoła. Szły delegacye towarzystw polskich w Białej i Bielsku ze sztandarami, młodzież szkół polskich T. S. L., reprezentanci władz i instytucyj, lud okoliczny i tłumy publiczności. Polskość w Białej, jej siła moralna i liczebna nie mogła być zadokumentowaną w sposób bardziej stanowczy i przekonywujący.

W kościele parafialnym podczas uroczystej sumy celebrowanej przez ks. Władysława Mączyńskiego wykonał doskonale wyszkolony chór amatorski urzędników pod batutą p. Henryka Zbijewskiego szereg pieśni patryotyczno-religijnych, uświetnionych popisem solistki p. Grackiej-Krzyżanowskiej. Okolicznościowe kazanie ks. dr. Jana Krzemienieckiego, tchnące w szczerem uniesieniu ducha, potęgą patryotycznego uczucia i czarem porywającej wymowy, poruszyło wszystkich do głębi.

Po nabożeństwie we wspaniale udekorowanej auli seminaryum odbyła się uroczysta Akademia. Punktem kulminacyjnym programu było przemówienie prof. Uniw. Jag. dr. Tadeusza Grabowskiego, który treść wieczystą na-

rodowego testamentu Konstytucyi w oświetleniu „dnia dzisiejszego“ przedstawiając w skończenie pięknej formie niezatarte w sercach słuchaczy pozostawił wrażenie.

O godz. 5 po południu odbył się w sali hotelu „pod Czarnym Orłem“ patryotyczny wieczorek z popularnym programem, w którego skład weszło świetne przemówienie dyr. seminaryum T. S. L. dr. Ant. Mikulskiego, produkcye chóru mieszanego dzieci szkolnych z towarzyszeniem orkiestry pod batutą p. Paszkiewicza, deklamacye, oraz obrazek dram. Bolesławicza p. t. „W olkuskiej ziemi“, zakończony żywym obrazem, przedstawiającym apoteozę Towarzystwa Szkoły ludowej, układu prof. Elstera.

W dniu tym, jako w dniu święta narodowego wszystkie budynki szkół T. S. L. i domy polskie były ozdobione flagami o barwach narodowych, okna rzęsiście iluminowane nalepkami T. S. L.

Miasto w dniu tym przemówiło swą polską duszą. *(ii).*

Notatki literacko-artystyczne.

Wczorajszy wieczór, urządzony w Kasynie i Kole literacko-artystycznem ku uczczeniu zasług twórcy „Atlasu Polski“, profesora dra Eugeniusza Romera, oraz zapoznaniu szerszych kół społeczeństwa polskiego z tem istotnie niepospolitem dziełem — zaliczyć wypadnie do rzędu bardzo podniosłych i pod każdym względem udałych zebrań.

Wielka sala nie mogła pomieścić przybyłych tłumów, które zajęły również sąsiednie pokoje. Na tylnej ścianie podyum, przybranego gustownie i bogato w dywany, kilimy i krzewy, widniał w środku Orzeł Biały. Pierwsze rzędy foteli zajęli, obok prof. Romera, Najprzewieleb. ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz, Magnificencya Rektor Uniwersytetu dr. Kazimierz Twardowski z bardzo licznem gronem profesorów naszej uczelni, posłowie, profesorowie Politechniki, reprezentanci świata naukowego i literackiego, prasy i sztuki. Resztę krzeseł zajęli członkowie Kasyna i Koła literacko-artystycznego z rodzinami.

Wieczór zagaił pięknem, jędrnem przemówieniem wiceprezes dr. Aleksander Vogel, podkreślając w ogólnych rysach wartość znakomitego dzieła, tak wprost niezbędnego dla nas w chwili obecnej, oraz zasługi prof. Romera i jego współpracowników. Serdecznym oklaskiem przyjęto podziękowanie, złożone przez dra Vogla dr. Stefczykowi, który umożliwił przyjście do skutku tak kosztownego wydawnictwa.

Referat o technicznej stronie „Atlasu“, metodach, stosowanych przez prof. dr. Romera i wprowadzonych przezeń cennych ulepszeniach, wygłosił najbardziej do tego powołany dr. Stanisław Pawłowski. W barwnych słowach wyłuszczył on, co profesor Romer zdziałał na chlubę nauki polskiej i na pożytek narodowej sprawy, a przemówienie jego, nie pozbawione momentów pięknych co do formy a głębokich pod względem myśli, wywarło na słuchaczach głębokie wrażenie, przedstawiając równocześnie szerokim kołom naszej inteligencyi, jak ocenić należy tego rodzaju pomnikowe wydawnictwo.

Z kolei bardzo zajmujący referat o statystycznej stronie „Atlasu“ wygłosił dr. Ignacy Weinfeld, poczem powstał Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup Teodorowicz, by i ze swej strony dorzucić do fachowych ocen dwu poprzednich mowców, garść ogólnikowych uwag. Niezwykle głębokie przemówienie księcia Kościoła polskiego wywoływało co chwila gorące oklaski i przyczyniło się w wysokim stopniu do spotęgowania tego wyjątkowego nastroju, jaki panował wczorajszego wieczoru w Kasynie i Kole literacko-artystycznem.

Odpowiadał wzruszony do głębi niezwykłą owacyą prof. Romer.

Najprzewiel. ks. Arcybiskup Bilczewski usprawiedliwił swoją nieobecność niepomyślnym stanem zdrowia.

Z różnych stron kraju nadeszły depesze z podzięką dla prof. Romera i z życzeniami na przyszłość.

Z muzyki. Do odświeżenia dość jednostajnego, tchnącego już poniekąd starzyzną repertuaru teatralnego nie bardzo przyczyniło się wczorajsze przedstawienie „Wesołej wdówki“ Lehara, jednej z najpopularniejszych i najbardziej „kasowych“, lecz najtrywialniejszych operetek wiedeńskich. Zawdzięcza ona swe niepospolite sukcesy materyalne bogatej, a obliczonej na niższy smak muzykalny melodyjności, przystępnej dla najszerszego ogółu i tem samem pozostanie jeszcze przez dłuższy czas cennym nabytkiem dla wszelkich przedsiębiorstw teatralnych. Siłą bardziej jeszcze atrakcyjną, niż najbanalniejsze i najskoczniejsze pomysły leharowskie, okazał się zapowiedziany na wczorajszy wieczór debiut p. Dory Helen, budzący w sferach muzykalnych naszego miasta więcej, niż przeciętne zainteresowanie. Wypadł on w całości niezawodnie pomyślnie, choć to jedno słowo — zbyt ogólnikowe — nie może określić różnorodnych wrażeń, które zawdzięczamy staraniom debiutantki. Czarująca i pełnawdzięku powierzchowność tej Hanny Glawari nastraja widza, choćby krytycznie usposobionego, wręcz optymistycznie i obniża tem samem skalę wymagań, dotyczących interpretacyi wokalnej i scenicznej. Zredukowąne do „minimum“ owe wymagania nie dadzą się jednak pogodzić z niekorzystną bardzo emisyą głosu, nadającą mezzosopranowi pani Helen barwę przytłumioną i niełaadną, a działającą nawet ujemnie na czystość intonacyi. Śpiew tego rodzaju — choćby w operetce — przyjętym być może tylko przy znacznej pobłażliwości słuchacza. Kreacyę Hanny Glawari, rytmicznie pewną i wystudyowaną widocznie bardzo sumiennie, ocaliła więc milutka i umiejętna gra sceniczna, do której debiutantka posiada niewątpliwie wybitne zdolności. Ustępy prozy, wygłoszone z humorem i z odpowiednią do roli kokietki-milionerki zalotnością, wskazywały niedwuznacznie, że terenem najwłaściwszym dla rozwoju talentu scenicznego p. Helen byłaby komedya, wykluczająca wszelkie popisy wokalne, których dalsze studyum okazałoby się prawdopodobnie już spóźnionem i bezowocnem. Publiczność powitała występ pani Helen z życzliwością, należącą się debiutom i nie szczędziła nadobnej przedstawicielce Hanny oklasków po każdorazowem zapadnięciu kurtyny.

Strona muzyczna „Wesołej wdówki“ i wszystkie jej sceny zbiorowe wypadły pod batutą p. Milana Zuny nienagannie. Mniej na uznanie zasługująca była „mise en scène“, a szczególnie obsada małych ról w tej operetce. Tak n. p. rażąco przedstawiał się komplet „dżentlmenów“ ubiegających się o względy wesołej wdówki. Z wykonawców większych partyj wymienić wypada doskonale śpiewającą p. Felicyę Brzeską (baronowa Walentyna), oraz panów: Filipa Kuligowskiego, Ludwika Lawińskiego, Zygmunta Schmidta i Bolesława Folańskiego, grających z werwą i z humorem. Najlepiej wypadł kuplet zbiorowy w „tempie“ marsza (zespół męski) w drugiej odsłonie „O kobietki!“. Amfiteatr był szczelnie zapełniony.

Fr. Neuhauser.

Z Teatru miejskiego donoszą: Drugie przedstawienie „Synka admirała“ w poniedziałek. Jutro po południu „Car Aleksander I.“, w którym rolę Zofii odegra po raz pierwszy p. Werniczówna, wieczorem zaś „Robert-Dyabeł“ z Adą Sari-Szayerówną, Ignacym Mannem i Stanisławem Tarnawskim w głównych partyach. — Na przyszły tydzień zapowiada repertuar teatralny na wtorek niegraną od szeregu lat „Martę“ Flotowa.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W sobotę o godzinie 3·30 po południu przedstawienie popularne „Car Aleksander I“, sztuka w 5 aktach według powieści Mereżkowskiego w opracowaniu Tadeusza Konczyńskiego. — W sobotę o godzinie 7·30 wieczorem „Robert-Dyabeł“, opera w 5 aktach Mayerbeera. Występ Ady Sari-Szayerówney, Fr. Bedlewicza i Stan. Tarnawskiego. — W niedzielę o godzinie 3·30 po południu „Wilki w nocy“, komedya w 3 aktach Tadeusza Rittnera. — W niedzielę o godzinie 7 30 wieczorem „Traviata“, opera w 4 aktach Verdi go. Występ Ady Sari-Szayerówney i Tad. Łowczyńskiego. — W poniedziałek o godzinie 7 30 wieczorem „Synek admirała“, komedya w 3 aktach A. Mars'a i H. Lyon, z Nowackim w tytułowej roli. — We wtorek o godzinie 7·30 wieczorem (wznowienie) „Marta“, opera w 4 aktach Flotowa. Występ Ady Sari-Szayerówney, Fr. Bedlewicza i St. Tarnawskiego.

Carskie Sioło.

Prowizoryczny rząd rossyjski internował — jak wiadomo — rodzinę carską w Carskiem Siole. Jest to jedna z najwspanialszych rezydencyj letnich, w rodzaju wielkiej osady, albo miasta powiatowego, które powstało i urosło dzięki sąsiedztwu wielkiego pałacu carów.

Arystokracya rossyjska i dygnitarze wojskowi i cywilni, bogata burżuazya rossyjska, pragnąca być w pobliżu wielkiego „ołtarza carskiego“, cisnęły się tutaj i pobudowały liczne wille i pałace, których kompleks stworzył 20 tysięczne miasto.

Pałac stary, zwany wielkim, zbudowano w r. 1744 z nadzwyczajnym przepychem i — zwykłym brakiem gustu. Zawiera on setki sal w najrozmaitszym stylu. Jako osobliwość godną zwiedzenia, pokazują zwiedzającym salę bursztynową, całą ozdobioną cennym bursztynem. Między licznemi drobiazgami jest i — samowar bursztynowy, dar Fryderyka Wielkiego. W jednej z sal zawieszono kilkaset srebrnych tac, otrzymanych przy objeździe państwa przez carów.

Park zajmuje przestrzeń czterdziestu włók. W okół wielkiego i małego pałacu porozrzucano różnego rodzaju pawilony, altany, domki i kaplice. Bardzo ciekawy jest pawilon dla gości.... sekretnych z czasów Katarzyny II. Parter tego budynku zajmują kuchnie i służba, a na pierwszem piętrze zbudowano wielką salę z rozerwaną podłogą i cztery mniejsze salki po rogach pawilonów. Do pałacu można się tylko dostać zapomocą ukrytej windy; schodów nie ma.

Ucztę przygotowywała służba na parterze, gdzie zastawiano stół, który w odpowiednim momencie wraz z całą zastawą wjeżdżał na górę, po usunięciu podłogi za pociśnięciem guzika. Usługi przy stole nie było; gdy który z gości zażądał zmiany naczynia, naciskał znajdujący się obok każdego talerza guzik i całe nakrycie zjeżdżało na dół, gdzie przygotowywano nowe, które tą samą drogą wracało przed gościa.

W parku znajdują się wspaniałe ogrody z wysepkami, łabędziami i salami koncertowemi, sztuczne ruiny gotyckiego zamczyska, kaplica z wielką rzeźbą marmurową Danneckera, przedstawiającą Chrystusa w pozie stojącej; rzeźbę tę zakupiono w Rzymie za 100.000 rubli.

Nieco na uboczu jest.... cmentarz psi: są tam cenne „nagrobki“ z rzewnymi napisami i wspomnieniami o różnych Azorkach. Na niektórych „pomnikach“ wyryto całe strofy po francusku, opiewające zasługi zmarłego mopsa lub pinczerka.

Również na uboczu urządzono wspaniały cmentarz dla koni z tablicami pamiątkowemi, z których dowiedzieć się można całego *curriculum vitae* rumaka. Byli to przeważnie wybrańcy losu, zaszczyceni dźwiganiem na swym grzbiecie carów i książąt. Koń carski nie mógł być dobijany wrazie kalectwa lub starości, lecz był pielęgnowany aż do swej śmierci naturalnej w bogato urządzonym „przytułku“.

Jednym z ciekawszych wybryków carskich jest specyalnie zbudowany wiadukt, prowadzący do górnych piętr pałacu, aby pojazdy mogły swobodnie podjeżdżać do ganku i balkonów. Cel tego wiaduktu służba tłumaczyła wielką troskliwością o zdrowie carowych, które nigdy po schodach do swoich apartamentów nie wchodziły, lecz podjeżdżały bezpośrednio do sypialni lub buduaru.

Główna sala balowa mieniła się od przepychu tkanin, ścian wykładanych marmurem, jaspisem, porfirem a nawet *lapis lasuli.* Posadzkę z drzewa kosztownego układali specyalni inżynierowie; salę rozświatlało wieczorem kilkadziesiąt kryształowych pająków, przeważnie pochodzenia weneckiego.

W całym pałacu znajdowało się mnóstwo obrazów i rzeźb, wyrobów ze złota i drogich kamieni, sprowadzanych z całego niemal świata.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odznaczenia.

Wiedeń, 11 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał, w najłaskawszem uznaniu wybitnych zasług około wyników pożyczek wojennych, między innymi order Żelaznej Korony III. klasy prezesowi zarządu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie dr. Aleksandrowi Małaczyńskiemu, oraz szereg krzyżów wojennych za zasługi cywilne II., III. i IV. klasy.

Posłuchania.

Wiedeń, 11 maja. Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnych posłuchaniach między innymi PP. Ministrów: robót publicznych, spraw zagranicznych, wyżywienia, P. Ministra Baernreithera i wspólnego P. Ministra skarbu.

Biuro gospodarki drzewnej.

Wiedeń, 11 maja. P. Prezydent Ministrów zamianował prezydentem Biura gospodarki drzewnej Leopolda hr. Thuna, a zastępcami jego radcę Dworu Juliusza Marcheta i dyrektora Henryka Jaroschkę, oraz radcę komercyalnego Ludwika Horcha, a jako reprezentantów gospodarki drzewnej powołał do pełnego zgromadzenia między innymi dyrektora dóbr ordynackich hr. Potockiego w Łańcucie Stanisława Kowalskiego, tudzież Kazimierza ks. Lubomirskiego w Krakowie.

Wiedeń, 11 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Do Centrali gospodarki drzewnej został powołany jako przedstawiciel przemysłu przerabiającego drzewo Fryderyk Wilhelm Schmidt, właściciel tartaku i właściciel dóbr ziemskich w Smólnie, w Galicyi.

O koncerty Nikischa w Norwegii.

Berlin, 11 maja. Dowiedziano się, że rząd norweski pozwolił na zakaz odbycia koncertów, jakie zamierzał urządzić zespół Nikischa. Naturalnie poseł niemiecki poczynił odpowiednie przedstawienia. Ostatecznej odpowiedzi rządu jeszcze niema.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 11 maja. (Urzędowo). Nowe sukcesy łodzi podwodnych na Atlantyku: Zatopiono 4 parowce i 3 żaglowce, łącznej pojemności 21.000 tonn.

Z Rossyi.

Petersburg, 11 maja. *(P. A.)* Rząd tymczasowy i komitet Dumy przyjęły w sprawie wypadków dni 3 i 4 b. m rezolucyę, która oświadcza się przeciw wtrącaniu się siły zbrojnej do jakichkolwiek demonstracyj i powiada, że rząd może przyjąć odpowiedzialność w obec ludności tylko pod warunkiem, że rozporządza całą pełnią władzy. Wtrącanie się siły zbrojnej w celu wywarcia nacisku na rząd w tym lub owym duchu jest rzeczą absolutnie niedopuszczalną, bo byłby to początek nowej rewolucyi. Nikomu oprócz rządu nie wolno rozporządzać siłą zbrojną, bo jeżeliby siła zbrojna dostała się w ręce któregokolwiek stronnictwa, to doprowadziłoby to nienchronnie do anarchii. Groźba użycia siły zbrojnej tylko przeszkadza wewnętrznemu życiu kraju i uniemożliwia wszelką pożyteczną czynność obywateli.

Petersburg, 11 maja. *(P. A.)* Rząd tymczasowy złożył gen. Ruzskiego z urzędu naczelnego komendanta frontu północnego. Pozostaje on członkiem rady państwa i rady wojennej.

Kopenhaga, 11 maja. Dzienniki rossyjskie donoszą, że francuski ambasador w Petersburgu Paléologue ustąpił i wraz z ministrem amunicyi Thomasem wróci do Francyi.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	**28** K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	**14** K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	**7** K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . .	**2·40** K

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . , .	**36** K — h
półrocznie	**18** K — h
ćwierćrocznie	**9** K — h
miesięcznie . , ...	**3** K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	**8** K
półrocznie	**4** K
ćwierćrocznie , . ,	**2** K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni .	**1** K **50** h
miesięczni . .	— K **60** h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

E. XVII. 619/13 (153). Edykt licytacyjny. Na żądanie Seweryna Starka we Lwowie strony egzekwującej przez adw. dr. Aleksandra Elmera we Lwowie, odbędzie się dnia 21 czerwca 1917 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddziału XVII, 1. piętro, drzwi 75 licytacya realności obj. wyk. hip. l. 1358 Dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa, położonej przy ul. Brajerowskiej l. 3 i ul. Szopena l 7 wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, okratowań, drzwi, stór, żarówek, lamp, pieców, wanien, prętów do chodników, muszli wodociągowych, kociołków, śmieciarki, piecyków. Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 478780 kor. 90 hal., przynależności zaś na 6780 kor. 90 hal. Najniższa cena wynosi 239390 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 75.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, 1 maja 1917. (1952 2—3)

E. 56/17 (4). Dnia 31 maja 1917 o godzinie 9 rano w sądzie, biuro Nr. 9 w Skawinie, odbędzie się licytacya a) 7/24 części realności lwh. 35, b) 14/48 części realności lwh. 165 ks. gr. Korabniki. Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a), b) na 796 kor 90 hal. Najniższa cena wynosi 531 kor. 26 hal. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Skawina, 29 marca 1917. (1987)

Rozmaite obwieszczenia.

L. 75655/VII. a. 1989. (1890)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Alfred 2-ga im. Walkowski, prowizor w aptece w Brzesku wniósł podanie dnia 20 kwietnia 1917 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Wieliczce a to przy ulicy Kuczkiewicza w rynku górnym u wylotu ulicy Zamkowej lub przy drodze prowadzącej z górnego rynku na Klasno.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właściciel aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemmie przedstawienie do właściwej Władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Biała, dnia 27 kwietnia 1917.

Konkursausschreibung

über offene Stellen für weibliche Hilfskräfte im Dienstbereiche der Ersatzeskadron des k. u. k. Drag. Reg. Erzherzog Albrecht Nr. 9.

Bei der Ersatzeskadron des k. u. k. Dragoner-Regimente Nr. 9 gelangen mit 1 Juni 1917 folgende Stellen für weibliche Hilfskräfte zur Besetzung:

A. drei Kanzleikräfte,
B. drei Scheiderinnen,
C. zwei Aufräumerinnen als Haushaltungspersonal für die Offz.-Messe.

Aufnahmsbedingungen:

Ad A. 1. Österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft oder bosnisch-herzogowinische Landeszugehörigkeit,
2. unbescholtener Lebenswandel und unbedingte politische Verlässlichkeit, was durch ein Wohlverhaltungszeugnis der politischen Behörde zu erweisen ist,
3 vollendetes 16 und nicht überschrittenes 40 Lebensjahr,
4. vollkommene Kenntnis der deutscheu Sprache in Wort und Schrift, Versiertheil in Kanzleiarbeiten, Maschinenschreiberin, gute, flote Handschrift,
5. physische Eignung, worüber ein militärärztliches Zeugnis vorzulegen ist.

Ad B. 1. und 2. wie ad A.,
3. mindestens vollendetes 20 Lebensjahr,
4 gute Konfektionschneiderin,
5. körperliche Rüstigkeit (militärärztlich konstatiert),
6. womöglich Kenntnis der deutschen oder einer hier gebrauchlichen Landessprache.

Ad C. 1., 2. und 3. wie ad B.,
4. Geschicklichkeit im Serwieren von Speisen u Getränken, Eignung zu Handreichungsarbeiten in der Küche und zu Haushaltungsarbeiten. Ordnungssinn, peiliche Sauberkeit.
5. und 6. wie ad B.

Enlohnung und sonstige spezielle Bestimmungen:

I. Entlohnung.

Ad A. Die Kanzleikräfte werden in zwei Klassen eingeteilt und zw. in solche 1. und 2. Klasse.

Weibliche Kanzleikräfte 2. Klasse, das sind Arbeitskräfte ohne bisherige Praxis oder massgebende Kenntnisse erhalten eine Grundgebühr von monatlich 120 Kronen und eine Kriegszulage von 40 Kronen daher insgesamt eine monatliche Entlohnung von 160 Kronen.

Weibliche Kanzleikräfte 1. Klasse, das sind qualifizierte Arbeitskräfte wie perfekte Maschinenschreiberinnen, Stenographistinnen, Stenotypistinnen u. dgl. erhalten überdies noch einen Zuschlag von 40 Kronen, daher insgesamt monatliche Entlohnung 200 Kronen.

II. Art. der Anstellung.

Die Anstellung ist eine provisorische auf die Dauer des Bedarfes längstens auf Kriegsdauer (einschliesslich Demobilisierung).

Ein Anspruch auf spätere definitive Anstellung besteht nicht.

Erprobungszeit 14 Tage.

Kündigungsfrist gegenseitig 14 Tage.

Ad B. und C. Die Entlohnung erfolgt nach den ortsüblichen Taglohnsätzen.

Im Übrigen gelten die Dienstbotenordnung und die unter A. II. angeführten Bestimmungen

Bewerberinnen aller vorgenannten Kategorien wollen ihre Aufnahmsgesuche mündlich oder schriftlich bis längstens 15 Mai l. J. beim Kommando der Ersatzeskadron D. R. 9 einzubringen.

Später einlangende Gesuche werden nicht berücksichtigt.

Nähere Bestimmungen können in der Rechnungskanzlei der Ersatzeskadron erfragt werden.

Tarnow, am 1. Mai 1917. (1899)

Ns. II. 708/17. C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie postanowił po wysłuchaniu c. k. Prokuratora Państwa na żądanie Sądu 45 dywizyi piechoty obrony krajowej z dnia 13 marca 1917 L 66/17 zezwolić w myśl § 2 Ces. rozp. z 9 czerwca 19 5 L. 156 Dz. p. p. celem zabezpieczenia roszczenia Państwa do zwrotu szkody zrządzonej czynem zbrodniczym bezpośrednio i pośrednio i zadosyć uczynieniu za naruszenie prawa zajęcia ruchomego i nieruchomego w Austryi położonego majątku Piotra Szlachetki urodzonego w roku 1897 w Kochanowicach powiat Ropczyce stanu wolnego, rolnika z Kochanowic ostatnio szeregowca 17 pułku piechoty obrony krajowej Przeciw Piotrowi Szlachetce wdrożył c. i k. Sąd 45 dywizyi piechoty obrony krajowej postępowanie karne z powodu zbrodni dezercyi do nieprzyjaciela. Z przeprowadzonych przez tenże sąd dochodzeń okazuje się, że Piotr Szlachetka w dniu 12 stycznia 1917 ze swej pozycyi bojowej na terenie nieprzyjacielskim nad Stochodem zbiegł w kierunku ku nieprzyjacielowi pod pozorem przyniesienia trawy napowrót nie powrócił i nie został pomimo natychmiastowych poszukiwań odnaleziony. Wobec tego zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Piotr Szlachetka dopuścił się wzmiankowanej zbrodni, a tem samem zaistniały warunki wydania zarządzenia po myśli § 2 powołanego Ces. rozp.

C. k. Sąd krajowy karny, Senat II.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1917. (1743)

Spadki.

A. 144/13 (5). Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy. C k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że dnia 10 maja 1913 w Łowczycach zmarł Michał Semen, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Justyny Semen nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Fediem Semenem, ustanowionym dla nieobecnej Justyny Semen. (1864 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 27 października 1917.

Amortyzacye.

T. 12/15 (13). Na wniosek Rady Powiatowej w Sanoku rozpisuje się edykt co do zaginionych książeczek udziałowych Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, a to: książeczki Nr. 4131, na 2000 kor. opiewającej, wystawionej na Radę powiatową w Sanoku; Nr. 5398, na 102 kor. 66 hal. opiewającej, wystawionej na kaucyę Józefa Szawrana i J. Zawady; książeczki wkładkowej Nr. 180, na 6039 kor. 71 hal. opiewającej, wystawionej na fundusz obywatelski; Nr. 757, na 154 kor. 49 hal. opiewającej, wystawionej na kaucyę Mendla Pächtera z Osławicy. Posiadacza wzywa się, ażeby je w przeciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w Sądzie okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie zostałyby te książeczki uznane jako bezskuteczne i pozbawione prawnej mocy. (1774 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 lutego 1917.

T. V. 11/17 (2). Na wniosek Chany Reich w Rakszawie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie Nr. 11289, na kwotę 115 kor. 88 hal. opiewającej, na nazwisko Chany Reich wystawionej. — Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. (1857 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 kwietnia 1917.

T. V. 12/17 (2). Na wniosek Franciszki Sroczyńskiej w Leżajsku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie Nr. 14503, na 283 kor. 39 hal. opiewającej, na nazwisko Franciszki Sroczyńskiej wystawionej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. (1858 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 kwietnia 1917.

T. 12/15 (14). Na wniosek Rady powiatowej w Sanoku rozpisuje się edykt co do zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie Nr. 2369 na 200 kor. wystawionej na kaucyę Józefa Bolanowskiego z Posady górnej i Nr. 2370 na 30 kor. wystawionej na kaucyę Józefa Bolanowskiego z Posady dolnej. Posiadacza wzywa się, ażeby ją w przeciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie okazał, także i inni interesowani mają swoje zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie zostałyby te książeczki wkładkowe uznane jako bezskuteczne i pozbawione prawnej mocy. (1773 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 lutego 1917.

T. V. 15/17 (2). Na wniosek p. Jana Żyły w Woli raniżowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego Związku katolicko-społecznego w Raniżowie Nr. 72, na kwotę 2200 koron oraz na imię Jana Żyły w Woli raniżowskiej opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. (1859 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 5 kwietnia 1917.

Nc. XVI. 40/16. Na wniosek Racheli Schwarz w Bani kotowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu sprzedaży Nr. 77023, wystawionego przez dom bankowy Aleksandra Suchanek w Bernie na zakupno losu ziemskiego II. Emisyi Serya 4337 Nr 28, spłacalnego w 37 ratach miesięcznych po 10 kor. 10 hal. Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 3 kwietnia 1916. (1677 3—3)

T. V. 10/17 (2). Na wniosek Stanisława Rachwała w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie Nr. 13661, na 1000 kor. opiewającej, na nazwisko Stanisława Rachwała wystawionej. — Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 17 kwietnia 1917. (1856 2—3)

T. 12/15 (16). Na wniosek Rady powiatowej w Sanoku rozpisuje się edykt co do zaginionej książeczki udziałowej krajowego Związku przemysłowego we Lwowie Nr. 178, na kwotę 110 kor. 40 hal. opiewającej, wystawionej na Wydział powiatowy w Sanoku. Posiadacza wzywa się, ażeby ją w przeciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w Sądzie okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie zostałaby ta książeczka uznaną jako bezskuteczna i pozbawiona prawnej mocy. (1776 2—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 kwietnia 1917.

T. 12/15 (16). Na wniosek Rady powiatowej w Sanoku rozpisuje sie edykt co zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 160163, na 178 kor. 19 hal. opiewającej, na gminę Duszatyn winkulowanej. Posiadacza wzywa się, ażeby ją w przeciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie okazał; także inni interesowani mają swoje zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie zostałaby ta książeczka uznaną jako bezskuteczną i pozbawioną prawnej mocy. (1775 2—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 kwietnia 1917.

T. 12/15 (16) (1777 3—3)

EDYKT.

Na wniosek Rady powiatowej w Sanoku rozpisuje się edykt co do rzekomo zaginionych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Sanoka, niżej poszczególnionych; posiadacza wzywa się, ażeby je w przeciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu licząc w sądzie okazał; także inni interesowani mają swoje zarzuty w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie zostałyby te książeczki uznane jako bezskuteczne i pozbawione mocy prawnej, a to:

Nr.	na kor.	hal.	wystawiona na	
885	325	76	fundacyę	zaopatrzenia Alf. Lubowieckiego
2722	10 806	44	„	stypend. im. Z. Kraszewskiego
1460	430	14	gminę	Bukowsko
359	266	91	„	Osławica
954	2 857	57	„	Wysoczany
4441	12.013	93	kaucyę	Izaka Langsama
5522	301	21	fundacyę	budowy szkoły gm. Karlików
5523	204	94	„	bud. szkoły gm. Wola piotrowa
255	19	62	gminę	Bzianka
6264	1	91	„	Olchowce
353	785	48	„	Morochów
715	87	44	„	Bukowsko m.
716	69	67	„	Bukowsko w.
254	32	67	„	Bykowce
717	56	56	„	„
351	700	—	„	Czystohorb
256	86	96	„	Datiowa
257	123	37	„	Deszno
2991	157	36	„	Darów
718	103	43	„	Długie
258	94	37	„	Dolina
3633	1.735	85	„	Dobra szlacheckie
259	219	15	„	Dąbrówka polska
261	38	31	„	Dębna
260	181	17	„	Dąbrówka ruska
737	134	20	„	„ „
262	24	72	„	Dudyńce
263	123	83	„	Falejówka
264	67	61	„	Hłomcza
356	165	67	„	Jasiel
266	82	65	„	„
267	12	16	„	Jędruszkowce
719	142	52	„	Karlików
720	98	60	„	Kamionka
721	100	—	„	Królik wołoski
270	46	52	„	„ „
269	47	34	„	Królik polski
271	25	76	„	Kamienna
278	75	51	„	Ladzin
722	102	92	„	Liszna
279	25	59	„	Lipowiec
723	60	46	„	„
281	14	37	„	Markowce
280	8	48	„	Milcza
294	78	21	„	Moszczaniec
282	41	89	„	Międzybrodzie
293	183	41	„	Nadolany
724	89	65	„	Nagórzany
292	74	32	„	Niebieszczany
354	72	87	„	„
311	71	89	„	Odrzechowa
291	221	32	„	Olchowce
1443	13	19	„	Osławica
304	97	18	„	Pakoszówka
289	120	29	„	Pielnia
725	95	52	„	Pisarowce
288	20	67	„	Płowce
313	41	21	„	Polany surow.
727	83	87	„	„ „
314	68	55	„	Posada dolna
726	127	66	„	„ „
286	75	14	„	Prusiek
312	85	89	„	Przybyszów
315	64	71	„	Puławy
728	64	41	„	„
316	70	51	„	Radoszyce
729	7	05	„	„
285	695	03	„	Rudawka
290	67	36	„	Rymanów
358	229	99	„	„
298	21	71	„	Srogów dolny
731	121	85	„	„ „
730	71	71	„	„ górny
284	56	39	„	Stróże wielkie
283	63	67	„	Strachocina
301	24	15	„	Szklary
732	64	71	„	„
357	124	36	„	Surowica
273	44	48	„	Tarnawka
299	120	87	„	Tokarnia
5521	480	28	„	„
9700	5	91	„	Trepcza
274	8	23	„	Turzańsk
310	411	28	„	Tyrawa wołoska
296	81	95	„	Wola niżna
733	119	83	„	„ „
277	73	78	„	Wola piotrowa
295	34	66	„	Wola wyżna
734	43	15	„	„ „
275	29	08	„	Wisłoczek
297	91	36	„	Wolica
276	32	23	„	Wróblik królewski
801	1.500	57	„	Wujskie
1893	5.301	02	„	Wysoczany
300	644	17	„	Zagórz
735	100	73	„	Zahutyń
309	127	82	„	„
305	134	45	„	Załuż
302	103	94	„	Zarszyn
303	241	41	„	Zasław
306	23	51	„	Zawadka
307	7	64	„	Zawoje
308	11	52	„	Zboiska
736	89	02	„	„ „
884	100	—	kaucyę	Michała Selemana z Prusieka
6833	26.841	71	fundusz	budowy drogi Besko-Jasiel

Nr.	na kor.	hal.	wystawiona na	
897	637	13	fundacyę ubogich gminy	Bażanówka
1468	55	84	„ „ „	Bałucianka
1469	69	40	„ „ „	Bełchówka
8471	320	18	gminę	Besko
924	1.020	76	„	Bukowsko, wieś
777	2 424	77	„	„ miasto
890	812	96	„	Bykowce
360	291	09	„	Bzianka
1470	511	19	„	Czerteż
899	565	36	„	Czeremcha
1471	319	90	„	Czystohorb
340	1.383	74	„	Dąbrówka polska
1472	422	31	„	Dąbrówka ruska
1473	238	62	„	Daliowa
900	298	07	„	Darów
901	325	79	„	Dębna
998	580	54	„	Deszno
1474	400	25	„	Długie
1476	324	80	„	Dudyńce
1718	68	89	„	Falejówka
1478	167	62	„	Głębokie
903	299	95	„	Hłomcza
999	444	60	„	Hołuczków
904	449	03	„	Jaćmierz
1479	152	46	„	Jasiel
1480	347	81	„	Jawornik
1481	227	75	„	Jędruszkowce
1482	100	57	„	Kamionka
1483	47	51	„	Kamienne
905	290	05	„	Karlików
361	249	08	„	Klimkówka
362	2.083	24	fundacyę ubogich gm.	Komańcza
1491	300	15	„ „ „	Kostarowce
1493	331	57	„ „ „	Królik polski
1492	156	99	„ „ „	Królik wołoski
363	838	48	„ „ „	Kulaszne
1494	110	50	„ „ „	Ladzin
1495	491	87	„ „ „	Lalin
364	1.171	26	„ „ „	Lipowica
1239	526	05	„ „ „	Lisznia
1486	172	99	„ „ „	Łodzina
1487	362	79	„ „ „	Markowce
1496	588	35	„ „ „	Międzybrodzie
1497	187	98	„ „ „	Mików
906	381	81	„ „ „	Milcza
1498	547	91	„ „ „	Mokre
1719	189	57	„ „ „	Morochów
1499	264	68	„ „ „	Moszczaniec
1692	504	56	„ „ „	Mrzygłód
8807	205	15	„ „ „	„
907	144	19	„ „ „	Mymoń
1005	780	67	„ „ „	Nadolany
1500	326	69	„ „ „	Nagórzany
1501	217	29	„ „ „	Niebieszczany
925	1.279	81	„ „ „	Nowosielce
1502	444	84	„ „ „	Osławica
1500	726	41	„ „ „	Pakoszówka
1504	962	44	„ „ „	Pielnia
1506	904	25	„ „ „	Płowce
909	302	05	„ „ „	Pobiedno
910	421	06	„ „ „	Polany surow.
1507	325	18	„ „ „	Posada dolna
1508	352	85	„ „ „	Posada górna
1509	430	76	„ „ „	Posada jaćmiers.
1510	641	36	„ „ „	Posada jaśliska
821	5.856	41	„ „ „	Posada olchows.
1511	249	06	„ „ „	Posadazarszyńska
1512	541	11	„ „ „	Przełuki
911	394	82	„ „ „	Prusiek
1513	511	10	„ „ „	Przybyszów
1514	370	41	„ „ „	Puławy
1001	999	81	„ „ „	Radoszyce
1519	162	72	„ „ „	Raczkowa
1520	572	94	„ „ „	Rakowa
1521	100	12	„ „ „	Ratnawica
1522	177	38	„ „ „	Rudawka
912	150	23	„ „ „	Rudawka rym.
1003	3.830	98	„ „ „	Rymanów
1523	784	24	„ „ „	Rzepedź
2020	555	98	„ „ „	Sanoczek
2021	625	98	„ „ „	Siemuszowa
2022	520	93	„ „ „	Sieniawa
913	168	96	„ „ „	Srogów dolny
1241	351	73	„ „ „	Srogów gorny
1242	351	70	„ „ „	Strachocina
2023	195	78	„ „ „	Stróże małe
2024	283	29	„ „ „	Stróże wielkie
2025	310	90	„ „ „	Surowica
2026	125	21	„ „ „	Szklary
6791	776	06	„ „ „	Szczawne
2027	52	29	„ „ „	Tarnawka
2028	340	39	„ „ „	Tokarnia
2029	803	24	„ „ „	Trepcza
2030	672	10	„ „ „	Turzańsk
2031	365	97	„ „ „	Tyrawa solna
926	2.721	53	„ „ „	Tyrawa wołoska
2032	579	99	„ „ „	Wielopole
914	219	63	„ „ „	Wisłoczek
2033	1.217	37	„ „ „	Wisłok wielki
2034	183	22	„ „ „	Wola krecowska
2035	310	21	„ „ „	Wola niżna
2036	205	08	„ „ „	Wola piotrowa
1243	508	24	„ „ „	Wola sękowa
2037	170	11	„ „ „	Wola wyżna
2038	835	24	„ „ „	Wolica
2039	119	33	„ „ „	Wołtuszowa
928	381	41	„ „ „	Wróblik król.
2040	1.087	17	„ „ „	Wujskie
2041	26	43	„ „ „	Wulka
2042	659	66	„ „ „	Wysoczany
1244	624	82	„ „ „	Zahutyń
2043	426	26	„ „ „	Zabłotce
839	4.973	26	„ „ „	Zagórz w.
2044	833	95	„ „ „	Załuż
838	1.064	89	„ „ „	Zarszyn
2045	233	79	„ „ „	Zasław
1004	591	05	„ „ „	Zawadka rym.

Nr. 2046	na	128 kor.	92 hal.	wystawiona na fundacyę ubogich gm.	Zawadka mor.
„ 2047	„	84 „	37 „	„ „ „ „ „	Zawoje
„ 2048	„	101 „	33 „	„ „ „ „ „	Zboiska
„ 908	„	595 „	19 „	„ „ „ „ „	Nowotaniec
„ 1000	„	1.092 „	85 „	„ „ „ „ „	Odrzechowa
„ 927	„	493 „	10 „	„ „ „ „ „	Olchowce

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 lutego 1917.

L. 8843/pr. (1959)

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 5 maja 1917, L. 8843/pr.

Na podstawie § 5 rozporządzenia cesarskiego z dnia 15 września 1916, Dz. p. p. Nr. 309, wzywa się niżej wymienione osoby, które bezpośrednio przed wybuchem lub w czasie wojny opuściły granice Austryi, by w przeciągu jednego miesiąca od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia do Austryi powróciły, a po powrocie podały natychmiast c. k. politycznej Władzy krajowej swego ostatniego miejsca zamieszkania w Austryi — obecne swoje miejsce pobytu, oraz dotychczasową nieobecność usprawiedliwiły.

Kto w powyżej zakreślonym czasie z powodu niezawinionej przeszkody do Austryi powrócić nie może, obowiązany jest w powyższym terminie o tej przeszkodzie donieść przynależnej politycznej krajowej Władzy i o ileby ta władza nie zezwoliła wyjątkowo na pozostanie za granicą, winien w przeciągu miesiąca po ustaniu przeszkody do Austryi powrócić.

Imię i nazwisko	Rok urodzenia	Gmina przynależności	Zawód	Ostatnie miejsce zamieszkania
Ch. Spatz	1880	Tarnów	agent handl.	Tarnów
Abraham Landmann	1880	„	kupiec	„
Henryk Schwarz	1878	„	„	„
Antoni Przygórski	1872	Pełkin, powiat Jarosław	fryzyer	Nowe miasto
Ołeksa Szelest	1886	Dmytrze, pow. Lwów	szewc	Dmytrze
Maksym Sydor	1887	Honiatycze	„	Honiatycze
Ołeksa Żmyja	1896	„	kołodziej	„
Viktor Prpić	—	—	wł. winiarni	Krzywczyce
Hryńko Bubeła	1882	Podbereżce	stolarz	Podbereżce
Stefan Górnicki	1871	Kleparów	rzeźnik	Kleparów
Paweł Tymczyszyn	1861	Obroszyn, pow. Gródek	fiakier	„
Józef Olszański	1889	Lwów	murarz	„
Dmytro Soroka	1881	Czerkasy	kupiec	„
Andrzej Seniszyn	1881	Zniesienie	fiakier	Zniesienie
Stanisław Hałaj	1875	Mszana, powiat Zborów	„	„
Leon Burian	1876	Lwów	stolarz	„
Michał Martyniak	1876	Żurawniki, pow. Lwów	kowal	Żurawniki
Kiryło Mużyk	1865	Podliski wielkie	„	Podliski wielkie
Paweł Szypka	1860	Kulparków	fiakier	Kulparków
Karol Chomicki	1890	Zamartynów	rzeźnik	Zamarstynów
Władysław Kminiec	1891	„	murzarz	„
Marya Bereźnicka	1860	Wołodymirec, pow. Żydaczów	wdowa	Lwów
Władysław Chmielewski	1855	Lwów	em. komisarz Magistratu	„
Mieczysław Franta	1883	Stanisławów	inżynier	„
Emanuel Jaremowicz	1865	Bolechów	architekt	„
Wilhelm Kajetanowicz	1883	Kraków	dyr. fabryki	„
Stanisław Klimowicz	1882	Lwów	inżynier i kupiec	„
Roman Krokowski	1882	„	cyw. geometra	—
Zdzisław Kostecki	1885	„	cyw. inżynier	„
Eugeniusz Nahirny	1885	„	architekt	„
Antonina Onyszkiewicz	1843	Czerniowce	wdowa	„
Dr. Eugeniusz Polańczyk	1868	Śniatyn	lekarz	„
Marya Procek	1874	Czechy	wdowa	„
Marya Rybakowska	1861	Biłka	„	„
Jan Alojzy Schumann	1882	Lwów	inżynier	„
Olga Serkos	1884	Komarno	wdowa	„
Julia Sodoma	1868	Lwów	„	„
Alfred Tramer	1885	Kraków	inżynier	„
Alfred Zacharyewicz	1871	Lwów	architekt	„
Adolf Zbydniowski	1882	Kraków	inżynier	„
Józef Wczelak	1849	Kuhieny (Czechy)	wł. fabryki	„
Władysław Cybyk	1878	Monasterzyska	ślusarz	„
Dr. Stanisław Zawilski	1865	Leżajsk	lekarz	Leżajsk
Meilech Fortgang recte Friedmann	30 lat	Nowy Sącz	kupiec	Mielec
Jakób Silber	24 „	Tarnów	„	„
Józef Wasserstrum	45 „	Jastrzębka stara pow. Pilzno	„	„
Didie Izrael false Gemeinder	24 „	Mielec	„	„
Abraham Reinhold	26 „	Tarnów	„	„
Aron Izsak Neumann	34 „	Mielec	„	„
Gimpel Weintraub false Adler	24 „	Wampierzów, pow. Mielec	„	Wampierzów
Chaim Leizor Zwirn	36 „	dtto	„	„
Moses Schönberg	1884	Oświęcim	handlarz	Oświęcim
Chaim Guttherz	1881	„	handlarz ryb	„
Szymon Einhorn	1872	Wiśnicz, pow. Bochnia	sklepikarz	„
Joachim Jassan	1875	Trzebinia, pow. Chrzanów	kupiec	„
Chil Kollender	1875	Wiśnicz, pow. Bochnia	„	„
Abraham Schänker	1870	Zembrzyce, pow. Wadowice	wł. fabryki nawozów sztucz.	„
Hirsch Gerstner	1884	Oświęcim	handl. drzewa	„
Kalman Bronner	1890	„	handlarz jarzyn	„
Józef Laufer	1882	Chrzanów	handlarz skór	„
Wiktor Baranowski	42 lat	—	emer. profesor	Rawa ruska
Mikołaj Jaciów	1870	Magierów	lekarz obwod.	Magierów
Michał Pawluk	1870	Niemirów	„ „	Niemirów
Prokop Świstun	1870	Sambor	policyant miejski	Sambor
Filip Cymbryła	1874	„	„ „	„
Stefan Figura	1874	Rakowa	policyant miejski	Sambor
Jakób Strzelbicki	1864	„	elektro-mechanik	„
Eliasz Bazyli Decyk	1880	Sambor	malarz	„
Dr Józef Krynicki	1868	Sanok	lekarz miejski	Sanok
Józef Wadziakiewicz	1880	Rymanów	budowniczy	Rymanów
Dr. Kornel Mironowicz	—	Skole	lekarz kolejowy	Skole
Julian Sawczyński	60 lat	—	emer. poborca podatkowy	Stryj
Piotr Romanowski	1868	Stryj	emer. palacz	„
Stefan Kmetyk	1852	—	em. nauczyciel	„

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Biała, dnia 5 maja 1917.

Za c. k. Namiestnika:
WENC w. r.

Doniesienia prywatne.

OGŁOSZENIE.

Wydział Ligi Pomocy przemysłowej we Lwowie rozpisuje konkurs na posadę sekretarza Ligi Pomocy przemysłowej, kierownika biura Filii Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie.

Wymagane kwalifikacye i warunki:

1. Ukończone studya prawnicze, albo techniczne, z przepisanemi egzaminami rządowemi;
2. odpowiednia praktyka w większych przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych lub bankowych, albo w administracyi politycznej w zakresie spraw przemysłowo-handlowych;
3. zupełna znajomośc języka niemieckiego w słowie i piśmie;
4. nieprzekroczony 50 rok życia;
5. stabilizacya nastąpi ewentualnie po roku próby.

Do posady przywiązana jest płaca 4800 koron i 20% dodatek na czas wojny.

Termin podań pod adresem Wydziału Ligi Pomocy przemysłowej we Lwowie, ul. Pańska l. 11, do dnia 1 czerwca b. r.

Z Wydziału Ligi Pomocy przemysłowej.

Lwów, dnia 4 maja 1917.

(1886 3—3)

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

OGŁOSZENIE.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Piła-Jaworzno zwołuje niniejszem XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Piła Jaworzno“ na dzień 12 czerwca 1917 o godz. 11 przed południem w lokalu Krajowego Biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1916.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1916.
3. Przeznaczenie zysku za rok 1916.
4. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem we Lwowie lub Filii tego Banku w Krakowie.

Co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromagzenie

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 8 maja 1917.

Dr. Józef Ekielski m. p.
Wiceprezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony). (1960)

K. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **5 Mai 1917** stattgefundenen **hundertachten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 7973 Nr. 01 mit K	60.000	Serie 5437 Nr. 26 mit K	400
Serie 442 Nr. 10 mit K	4.000	Serie 5735 Nr. 09 mit K	400
Serie 3937 Nr. 49 mit K	2.000	Serie 6007 Nr. 47 mit K	400
Serie 5943 Nr. 18 mit K	2.000	Serie 6314 Nr. 23 mit K	400
Serie 1689 Nr. 03 mit K	400	Serie 7125 Nr. 45 mit K	400
Serie 3075 Nr. 40 mit K	400	Serie 7512 Nr. 15 mit K	400
Serie 5409 Nr. 48 mit K	400	Serie 7541 Nr. 42 mit K	400

In der Tilgungsziehung mit dem Mindestbetrage von K 200:

Serie 1040 1877 1905 1959 2683 2951 3747 4246 4883
4994 5015 5090 5364 5659 6139 mit je Nr. 1 bis 50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt vom **1 Februar 1918** an durch die **Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.** Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar auch fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht. Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche mit dem Mindestbetrage von K. 200 gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst diesem Betrage von K. 200 einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnstschein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am **5 September 1917** statt.

Vollständige Ziehungslisten einschliesslich der Restanten sind an der Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt kostenlos erhältlich.

Wien, den 5 Mai 1917.

(1953) **Die Direction.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.